

# Poznański, Karol

---

## Kursy dodatkowe pedagogiczne w Warszawie 1836-1848

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 21, 15-53

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KAROL POZNAŃSKI

## KURSY DODATKOWE PEDAGOGICZNE W WARSZAWIE 1836—1848

Mało znanym epizodem dziejów kształcenia nauczycieli w Królestwie Polskim jest działalność Warszawskich Kursów Dodatkowych Pedagogicznych, które w okresie międzypowstaniowym przez dwanaście lat przygotowały sporą grupę nauczycieli do pracy w szkolnictwie średnim i do edukacji domowej. Ta forma kształcenia była konsekwencją reakcyjnej polityki oświatowej caratu, która po upadku powstania listopadowego doprowadziła do całkowitej likwidacji polskiego szkolnictwa wyższego, a wychowanie młodzieży starała się oprzeć na tych samych zasadach ideowych i organizacyjnych, które obowiązywały w Cesarstwie.

Nauczyciele szkół średnich w Królestwie Polskim rekrutowali się głównie spośród wychowanków Uniwersytetu Warszawskiego, Wileńskiego lub Krakowskiego. Po zamknięciu w 1831 r. Uniwersytetu w Warszawie, a w rok później w Wilnie, przed władzami oświatowymi w Królestwie wyłonił się problem zabezpieczenia dopływu do szkolnictwa średniego nowych sił nauczycielskich. Rozwiązanie tej kwestii było tym trudniejsze, że już na jednym z pierwszych posiedzeń Rządu Tymczasowego namiestnik Paskiewicz zakomunikował zebranym decyzję cara, aby w całej rozciągłości utrzymane było w mocy rozporządzenie Aleksandra I z dn. 9 kwietnia 1822 r. zabraniające młodzieży z Królestwa uczęszczania do Uniwersytetu Krakowskiego<sup>1</sup>.

Sprawa dopływu nowych sił nauczycielskich do szkolnictwa średniego zarysowała się ostrzej dopiero po otwarciu szkół urządzonych na zasadach nowej ustawy z 1833 r. Dostyc spore zmiany w programie i organizacji nauczania oraz wyeliminowanie z listy nauczycieli osób nie cieszących się pełnym zaufaniem rządu pozwoliły określić rzeczywiste potrzeby<sup>2</sup>. Nauczycieli języka rosyjskiego, których szczególnie brak odczuwano z uwagi na wprowadzenie do gimnazjów i szkół obwodowych obowiązkowo-

<sup>1</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (PRAKP), vol. 22, prot. z dn. 11/23 III 1832, s. 557—558.

<sup>2</sup> Kronika szkół Królestwa Polskiego po roku 1831 spisana przez Jana Kantego Krzyżanowskiego, wizytatora jeneralnego szkół w Królestwie, prezesa Komitetu Egzaminacyjnego i kuratora honorowego Instytutu Szlacheckiego, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2750/III, s. 3—4.

wej nauki tego języka, postanowiono ściągnąć z Rosji<sup>3</sup>. Do pozostałych przedmiotów zamierzano kształcić nauczycieli w Instytucie Pedagogicznym, na którego uruchomienie car wyraził zgodę pod warunkiem, by jego urządzenie „pod żadnym względem nie zależało od istnienia Uniwersytetu”<sup>4</sup>.

Prace nad organizacją Instytutu Pedagogicznego w Warszawie postępowały wolno. Dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, gen. Eugeniusz Gołowin, dopiero 7 sierpnia 1835 r. przedstawił Radzie Administracyjnej opracowany przez Radę Wychowania Publicznego projekt ustawy. W toku omawiania założeń projektu zaczęto zastanawiać się nad celowością tworzenia takiego zakładu w Warszawie, skoro — jak utrzymywano — nie można mieć gwarancji, iż będzie dostarczać szkołom nauczycieli, „którzy by oprócz wiadomości naukowych byli nadto w stanie wpoić w młodociane umysły pożądane zasady moralności i przywiązania do rządu”. Głównym źródłem niepokoju członków Rady Administracyjnej były rzekome niebezpieczeństwa polityczne. „Zwracając uwagę na położenie kraju tutejszego, który wystawiony był na rewolucyjne wstrząśnienie, i w którym wypadek ten rozkrzewił zgubne zasady i wyobrażenia wymagające do zupełnego wytepienia długiego czasu, a w szczególności gorliwego współdziałania nauczycieli najmocniej przejętych całą ważnością swojego powołania, mniemała Rada, że wykształcenie osób podobnych z trudnością miejsce mieć może na miejscu, które właśnie było widownią bezprawia, i na którym młodzi nauczyciele za każdym krokiem napotykaliby na błędne zasady, zdolne zniweczyć owoc nabytej w zakładzie rządowym nauki”. Uznano więc za celowe odłożenie na okres późniejszy tworzenie w Warszawie Instytutu Pedagogicznego, a nauczycieli do szkół średnich kształcić w uczelniach wyższych Moskwy i Petersburga. Zdaniem Rady Administracyjnej paroletnie przebywanie kandydatów na studiach w kraju, „który nie był wystawiony na wstrząśnienia rewolucyjne, a także bliższe przyjrzenie się potędze Rosji powinny już w zarodku niweczyć każdą myśl skierowaną przeciwko panującemu porządkowi” oraz wpoić właściwe wyobrażenie o istocie dobra i miłości do monarchy. W konkluzji proponowano, by z funduszków przeznaczonych na Instytut wydzielić pewną kwotę i tytułem próby, na okres sześciu lat, ufundować 10 stypendiów rządowych dla wyróżniających się absolwentów gimnazjów zamierzających podjąć studia pedagogiczne w Rosji. Propozycję Rady car przyjął z zadowoleniem<sup>5</sup>.

Rezygnacja z kształcenia nauczycieli szkół średnich na terenie Królestwa okazała się niebawem trudna do utrzymania. Zaledwie w kilka

<sup>3</sup> AGAD, PRAKP, vol. 26, prot. z dn. 14/26 X 1832, s. 829—836.

<sup>4</sup> Tamże, vol. 24, prot. z dn. 21 VI/3 VII 1832, s. 370.

<sup>5</sup> Tamże, vol. 38, prot. z dn. 26 VII/7 VIII 1835, s. 350—354, i z dn. 13/25 IX 1835, s. 550—551.

miesiący później gen. Gołowin wystąpił do Rady Administracyjnej z wnioskiem o utworzenie przy gimnazjum wojewódzkim w Warszawie Kursów Pedagogicznych, które by przygotowywały nauczycieli dla niższych klas gimnazjalnych i szkół obwodowych.

W przedłożonej Radzie Administracyjnej odezwie z dn. 29 czerwca 1836 r. Komisja Rządowa wskazywała, że posyłanie rocznie po kilka osób z Królestwa na studia do Rosji nie zaspokoi potrzeb szkolnictwa. Cesarz, ograniczając liczbę stypendystów i wyznaczając tytułem próby okres 6-letni na ich wysyłanie, miał na celu — zdaniem Komisji — raczej nadanie edukacji określonego kierunku i obsadzenie gimnazjów odpowiednio usposobionymi profesorami, „aniżeli zupełne zaopatrzenie wszelkich szkół tutejszokrajowych w potrzebnych nauczycieli”.

Komisja obliczała, że w niższych klasach 11 gimnazjów, w 22 szkołach obwodowych, w 8 instytucjach prywatnych na stopniu szkół obwodowych oraz w 61 szkołach i pensjach żeńskich (wyższych) pracuje około 600 nauczycieli. Dla uzupełnienia więc corocznego ubytku spowodowanego przez przechodzenie wysłużonych nauczycieli na emeryturę, przez śmierć, choroby itp. potrzeba corocznie przynajmniej 30 nowych nauczycieli dla obsadzenia miejsc brakujących. Dodawała dalej Komisja, że już obecnie znajdzie coraz większą trudność w obsadzaniu wakujących posad przyzwoicie przygotowanymi nauczycielami.

Chcąc przezwyciężyć przedstawione trudności wyznaczyła spośród członków Rady Wychowania Publicznego komitet, który zaprojektował utworzenie Kursów Dodatkowych przy Gimnazjum Wojewódzkim w Warszawie. Celem tych Kursów miało być z jednej strony przygotowanie kandydatów na nauczycieli wysyłanych na studia do uniwersytetów Cesarstwa, z drugiej zaś przygotowanie nauczycieli do szkół niższych, tj. obwodowych i prywatnych instytucji naukowych. Nauka na Kursach miała trwać dwa lata, a program nauczania obejmować powtórzenie przedmiotów wykładanych w gimnazjach z dodaniem nauki prawideł pedagogicznych. Uczniów zalecano przyjmować spośród absolwentów ośmioklasowego gimnazjum, których powinno się uwolnić od opłaty szkolnej i dać pewne wsparcie ze skarbu, by nie byli zmuszani do zarabkowania udzielaniem lekcji prywatnych. Do wykładu nauk proponowano wykorzystać członków Komitetu Egzaminacyjnego. Koszta Kursów, przy zachowaniu jak największej oszczędności, obliczono na 65 600 złp.

Przedstawiając powyższą propozycję Komisja stwierdzała, że opracowany przez Komitet projekt Kursów w pełni aprobuje i że utworzenie ich jest zgodne z postanowieniami ustawy szkolnej z 1833 r., która w § 50 dozwala otwierania kursów dodatkowych nawet przy szkołach obwodowych. Nie wymagają one również wyznaczenia oddzielnego funduszu, gdyż na etacie Wydziału Oświecenia znajduje się kwota ponad 95 000 złp. ze środków przewidywanych na utworzenie Instytutu Pedagogicznego, z której można w pełni zaspokoić potrzeby kursów.

Rada Administracyjna w dn. 13 września 1836 r. rozpatrzyła propozycję Komisji Rządowej i w pełni ją aprobować, a 5 grudnia tegoż roku Rada Wychowania Publicznego zatwierdziła szczegółową organizację wspomnianych Kursów <sup>6</sup>.

Zgodnie z ogólnymi ustaleniami celem kursów dodatkowych miało być:

1. sposobienie nauczycieli do szkół obwodowych, instytutów i domów prywatnych oraz

2. przygotowanie kandydatów do studiów w instytutach pedagogicznych Cesarstwa na tzw. wyższych nauczycieli (§ 2).

W związku z tym szczególną uwagę miano zwracać nie tylko na doskonalenie kandydatów w naukach i umiejętnościach, na kształtowanie ich zasad pedagogicznych, lecz również na wpajanie przymiotów moralnych, takich jak: dobroć, stałość, cierpliwość, bezinteresowność, bogobojność, przykładowa moralność i troskliwość o dobro uczniów pod wszelkimi względami, a także wpajanie im wyobrażeń „ściągających się do prawdziwego porządku w społeczeństwie, przyzwyczajanie ich, postępowaniem z nimi poważnym i surowym, do uległości, powolności, jako jedyne warunki, który ma zapewnić im szczęście i uczynić ich naukę pożyteczną, wskazując im zarazem niebezpieczeństwa, jakie za sobą pociągają fałszywe w tej mierze uprzedzenia i błędy” (§ 2).

Kandydaci pragnący poświęcić się stanowi nauczycielskiemu musieli odznaczać się wzorowymi obyczajami, czerstwym zdrowiem oraz zdolnościami i pilnością do dalszej nauki (§ 13). Słuchacz Kursów Dodatkowych, „który dopuści się wykroczenia przeciwko moralności, a nade wszystko we względzie politycznym... będzie oddalony i postrada na zawsze prawo do zajmowania się obowiązkami nauczycielskimi” (§ 18).

Na postawę moralną i polityczną uczniów mieli baczną uwagę zwracać wychowawcy. Do obowiązków dyrektora należało „pilnować, aby kandydaci dopełniali powinności religijnych, zachowywali się z wszelką uległością, moralnie i przyzwoicie” (§ 37). Natomiast profesorowie obowiązani byli „przy każdej sposobności utwierdzać w kandydatach uczucia religijne i moralne, wpajając w nich przywiązanie do prawego w społeczeństwie porządku, do monarchy i jego dostojnej rodziny, zalecać posłuszeństwo, skromność, cierpliwość i inne cnoty, jakie dla każdego dobrego nauczyciela są potrzebne” (§ 42).

Ostatecznym celem Kursów miało być przygotowanie kandydatów na „dobrych nauczycieli, na pożytecznych członków w społeczności, na obrońców tronu i ołtarza, i na ludzi miłujących wszelkie conty chrześcijańskie” (§ 46).

<sup>6</sup> Tamże, vol. 42, prot. z dn. 1/13 IX 1836, s. 279, oraz *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, Wydział Oświecenia, t. III, Warszawa 1868, s. 209—213, Postanowienie Rady Administracyjnej o Kursach Dodatkowych oraz tamże, s. 213—235, Organizacja Kursów Dodatkowych z dn. 23 XI/5 XII 1836.

Kursy Dodatkowe, podobnie jak gimnazja, dzielić się miały na dwie sekcje: filologiczną i techniczną. Kurs nauki na każdej sekcji miał trwać dwa lata i polegać:

1. na uzupełnianym potwórzaniu przedmiotów gimnazjalnych,
2. na ugruntowaniu kandydatów w wybranych przedmiotach, których będą uczyć i

3. na wskazaniu środków do dalszego naukowego doskonalenia się.

Ci kandydaci, którzy nie szli na studia wyższe i przygotowywali się do pracy nauczycielskiej w szkołach obwodowych lub do edukacji prywatnej, mieli jeszcze przez okres jednego roku uczyć się zasad i prawideł pedagogicznych oraz ćwiczyć się w praktyce pedagogicznej (§ 6—7). W myśl zaleceń „przepisów” w tym czasie profesorowie powinni próbować swoich uczniów „nakazując im, iżby sobie wzajemnie wykładali część jaką nauki” albo by posyłani byli czasem do szkół obwodowych dla dawania lekcji. Wymagano jednak, aby na każdej takiej lekcji był obecny profesor danego przedmiotu przygotowujący kandydata, a także dyrektor szkoły lub dyrektor Kursów (§ 25).

Prócz tego kandydaci obowiązani byli „rozwiązywać rozmaite zadania naukowe i pedagogiczne, w kształcie rozpraw i bronić ich przeciwko zarzutom, jakie im czynić będą inni kandydaci na ten cel przez właściwego profesora wybrani” (§ 26).

Kurs nauki rozpoczynał się 1 października i trwał do końca lipca. Kandydaci uczęszczający na Kursy byli wolni od opłaty szkolnej, a zdolniejsi mogli otrzymywać stypendia. Pierwszeństwo w nich mieli synowie nauczycieli i urzędników, ale za każdy rok pobieranego stypendium kandydat obowiązany był odsłużyć dwa lata na wyznaczonej posiadzie (§ 14 i 15).

Za pozwoleniem Rady Wychowania Publicznego na Kursy Dodatkowe mogli także uczęszczać „dla uzupełnienia potrzebnych wiadomości” nauczyciele uprawnieni do dawania lekcji po domach i w instytucjach prywatnych (§ 20).

Program nauczania obejmował następujące przedmioty: język i literaturę polską, rosyjską i łacińską, język grecki, francuski i niemiecki, logikę, pedagogikę, historię i statystykę, matematykę czystą i stosowaną, fizykę, chemię, historię naturalną, technologię oraz gospodarstwo wiejskie. Ponadto, dla ugruntowania uczniów w religii, miały być organizowane raz na tydzień tzw. konferencje duchowne prowadzone przez kapłana odpowiedniego wyznania (§ 8—9).

W toku nauczania profesorowie Kursów mogli korzystać z pomocy naukowych gimnazjum oraz ze zbiorów pozostałych po Uniwersytecie Warszawskim (§ 47) <sup>7</sup>.

Przy ustalaniu szczegółowego podziału budżetu Kursów z kwoty

<sup>7</sup> Zbiór przepisów administracyjnych, t. III, s. 213—235.

65 600 złp. wydzielono 10 000 złp. na stypendia dla 20 kandydatów, kształcących się na Kursach dla nauczycieli.

Opierając się na przedstawionych wyżej zasadach Kursy Dodatkowe rozpoczęły swoją działalność pod koniec 1836 r. Dyrektorem został Jan Kanty Krzyżanowski, członek Rady Wychowania Publicznego i przewodniczący Komitetu Egzaminacyjnego<sup>8</sup>.

Wbrew oczekiwaniom w pierwszym roku zapisało się na Kursy tylko 22 uczniów. W roku szk. 1837/38 liczba uczniów wzrosła do 49, ale wśród nich było tylko 6 stypendystów<sup>9</sup>. Uczniowie pochodzili wyłącznie z terenu Warszawy, gdyż przy Kursach, z powodu braku środków finansowych, nie urządzono pensjonatu. Problem ten rozwiązano dopiero pod koniec 1837 r., kiedy po śmierci prof. Adama Kitajewskiego, kierownika laboratorium chemicznego b. Uniwersytetu Warszawskiego oddanego w użytkowanie Kursom Dodatkowym, została wolna posada z płacą 6000 złp. rocznie.

Tę okoliczność Rada Wychowania postanowiła wyzyskać dla rozwiązania kilku spraw, które dotąd z powodu braku środków czekały na załatwienie. Wystąpiła więc do Rady Administracyjnej Królestwa z wnioskiem, by zaprowadzić przy Kursach w Pałacu Kazimierzowskim pensjonat dla uczniów stypendystów wyznaczając do jego nadzoru inspektora z płacą 4000 złp.

Pięcę nad laboratorium chemicznym proponowano poruczyć profesorowi chemii z gimnazjum wojewódzkiego za dodatkowym wynagrodzeniem w wysokości 500 złp., a pozostałą kwotę — 1500 złp. rozdzielić pomiędzy tych profesorów Kursów, którzy prowadzić będą nowe lekcje „dla zasilenia niektórych przedmiotów”.

Rada Administracyjna przyjęła te propozycje<sup>10</sup>. Tym samym utorowała Kursom drogę do bardziej dynamicznego rozwoju.

W 1838 r. z Kursów Dodatkowych wyszło 7 pierwszych absolwentów. Trzech z nich wysłano na studia wyższe do uniwersytetów Cesarstwa, a czterech pozostałych obsadzono na etatach nauczycieli szkół obwodowych<sup>11</sup>. Wprowadzono też kilka zmian organizacyjnych. Obok oddziału filologicznego i technicznego (w późniejszym czasie zmieniono jego nazwę na oddział fizyczno-matematyczny) postanowiono utworzyć oddział rysunkowy. Dozwolono jednocześnie, aby na Kursy mogli uczęszczać nie tylko kandydaci do zawodu nauczycielskiego, ale wszyscy, którzy ukończyli gimnazjum, w charakterze tzw. wolnych słuchaczy. Nie mieli oni obowiązku noszenia mundurów, nie wnosili za naukę żadnych opłat i nie

<sup>8</sup> AGAD, PRAKP, vol. 45, prot. z dn. 4/16 VI 1837, s. 871.

<sup>9</sup> J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa, Kraków 1914, s. 397.

<sup>10</sup> AGAD, PRAKP, vol. 47, prot. z dn. 8/20 X 1837, s. 89—92.

<sup>11</sup> Kucharzewski, *op. cit.*, s. 397.

byli zobowiązani do podejmowania pracy nauczycielskiej. Według relacji J. K. Krzyżanowskiego chciano w ten sposób stworzyć warunki, „ażeby młodzież po ukończeniu nauk szkolnych, oddająca się aplikacji rządowej, mogła się dalej kształcić w wybranych przedmiotach”<sup>12</sup>.

Dążąc do rozbudowy Kursów ograniczono jednocześnie środki na stypendia. Na podstawie rozporządzenia dyrektora głównego Komisji Rządowej SWDiOP od 1838 r. z kwoty 10 000 złp. przeznaczonej na stypendia dla 20 kandydatów kształcących się na nauczycieli postanowiono wydzielić 5000 złp. na opłacenie dodatkowo zaangażowanych nauczycieli do prowadzenia na Kursach nowych przedmiotów<sup>13</sup>.

W wyniku przeprowadzonych zmian liczba uczniów na Kursach zaczęła szybko wzrastać. W roku szk. 1838/39 było ich 76, a w roku 1839/40 — 105. Zdecydowaną większość stanowiła młodzież szlachecka — 80 osób. Synów mieszczan było 22, a duchownych 3. Uczniowie Kursów, zwłaszcza grupa wolnych słuchaczy, stanowili zespół mało stabilny. Przed zakończeniem roku szkolnego odeszło 81 uczniów, z tego 5 kandydatów z kursu I i 4 z kursu II oraz 60 wolnych słuchaczy z kursu I i 12 z kursu II. Do końca roku pozostało zatem tylko 24 uczniów (17 kandydatów i 7 wolnych słuchaczy) w wieku od 17 do 24 lat; w oddziale filologicznym 9, fizyczno-matematycznym 11 i rysunkowym 4. Stanu szlacheckiego było 15, mieszczańskiego 8 i duchownego 1. Pochodzili oni z różnych szkół. Wolni słuchacze byli absolwentami gimnazjów warszawskich, a kandydaci do zawodu nauczycielskiego ukończyli: gimnazjum w Warszawie 4, w Łukowie 5, w Piotrkowie 3 oraz po 1 było z gimnazjów w Lublinie, Łomży i Płocku. Ponadto wbrew obowiązującym zasadom postanawiającym, że Kursy Dodatkowe są dostępne tylko dla absolwentów gimnazjów, jeden kandydat był absolwentem szkoły obwodowej w Sejnach, a drugi ukończył Instytut Nauczycieli Elementarnych w Łowiczu<sup>14</sup>.

Na rok szk. 1840/41 zapisało się 126 uczniów. Na kurs I — 101 (8 kandydatów i 93 wolnych słuchaczy), a na kurs II — 25 (10 kandydatów i 15 wolnych słuchaczy). Synów szlachty było 107, a mieszczan 19. Najwięcej uczniów było w oddziale fizyczno-matematycznym — 59, ale tylko 7 kandydatów. Nieco mniej w oddziale filologicznym — 56, w tym 4 kandydatów. Oddział rysunków nie cieszył się wśród wolnych słuchaczy popularnością. Było ich tu zaledwie 4, a kandydatów 7<sup>15</sup>.

W ciągu trwania roku szkolnego liczba uczniów wykazywała stałe wahania. Jedni wpisywali się, inni odchodzili. W sumie w ciągu roku

<sup>12</sup> Kronika szkół J. K. Krzyżanowskiego, s. 33.

<sup>13</sup> AGAD, PRAKP, vol. 59, prot. z dn. 30 XI/12 XII 1840, s. 563.

<sup>14</sup> Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradzie (CGIAL), f. 733, op. 77, d. 17, k. 121—126, Imienna wiadomość o uczniach Kursów Dodatkowych.

<sup>15</sup> Tamże, k. 127—134, oraz Kucharzewski, op. cit., s. 398.



szk. 1840/41 przewinęło się przez Kursy 160 uczniów. Liczba kandydatów wzrosła do 26, ale do końca roku pozostało ich tylko 14, bo 6 usunięto z powodu małych postępów w nauce, a 6 skierowano na studia do uniwersytetów w Cesarstwie. Spośród 134 wolnych słuchaczy 75 odeszło przed zakończeniem roku. Do końca pozostało więc zaledwie 73 uczniów; 14 kandydatów i 59 wolnych słuchaczy. W oddziale fizyczno-matematycznym było 36, w filologicznym — 28, i w oddziale rysunków — 9. Znakomita większość była pochodzenia szlacheckiego (59), pozostali (14) wywodzili się z rodzin mieszczańskich<sup>16</sup>.

Ostatnim rokiem działalności Kursów Dodatkowych przed ich reorganizacją był rok szk. 1841/42. Napływ uczniów był znowu bardzo duży. Na kurs I przyjęto 132 uczniów, w tym 3 kandydatów, a na kurs II — 45, w tym 10 kandydatów. W sumie wpisało się 177 uczniów. Synowie szlachty przeważali. Było ich 147, a synów mieszczan — 30. Najliczniejszy był oddział fizyczno-matematyczny — 102 uczniów, w tym 4 kandydatów. Do oddziału filologicznego wpisało się 61 uczniów, w tym 4 kandydatów. Oddział rysunków liczył tylko 14 uczniów, w tym 7 kandydatów<sup>17</sup>.

W ciągu trwania roku szkolnego liczba wolnych słuchaczy wzrosła o dalszych 13, ale podobnie jak w latach ubiegłych nie wszyscy dotrwali do końca roku. 116 wolnych słuchaczy odeszło na własną prośbę przed zakończeniem kursu nauk, a 1 kandydat został usunięty „na skutek nieuctwa”. Do końca roku dotrwało więc 73 uczniów: 12 kandydatów i 61 wolnych słuchaczy. Spośród kandydatów 10 ukończyło pełny kurs nauki; 6 z nich wysłano na studia wyższe do uniwersytetu w Petersburgu, a 4 przeznaczono na posady nauczycieli szkół powiatowych. Część wolnych słuchaczy, którzy zakończyli naukę, pozostała na stanowiskach aplikantów, inni, chcąc uczyć się dalej, wstąpili na Dodatkowe Kursy Prawa<sup>18</sup>.

Widoczny, szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat, bardzo dynamiczny wzrost liczby uczniów na Kursach niewątpliwie był wynikiem tego, że stawały się one coraz bardziej popularne wśród tzw. aplikantów. Kazimierz Kaszewski pisze, że urzędnicy „Zarządu Komunikacji Lądowej i Wodnej, tudzież geometrowie przy Komisji Skarbu, zobowiązani nawet byli przez władze do uczęszczania na Kursa...”. Słuchaczami byli niekiedy także nauczyciele różnych szkół warszawskich przychodzący tu „dla obeznania się z przedmiotami mniej dostępnymi”<sup>19</sup>. Ważnym powodem było zapewne przyjęcie przez rząd zasady, „aby uczniom Kursów Dodatko-

<sup>16</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 66, k. 103—110, Lista uczniów Kursów Dodatkowych.

<sup>17</sup> Tamże, k. 111—120, Listy uczniów Kursów Dodatkowych oraz tamże, d. 94, k. 39, Wiadomość o stanie Kursów Dodatkowych.

<sup>18</sup> Tamże, d. 94, k. 41, 145 i 151 oraz d. 93, k. 34—35.

<sup>19</sup> K. Kaszewski, *Kursa dodatkowe warszawskie*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, pod red. R. Pleniewiczza, t. IV, Warszawa 1904, s. 425.

wych odbyte dwa lata [nauki] na tychże Kursach policzono za jeden rok w uniwersytetach Cesarstwa”<sup>20</sup>. Wreszcie na ich popularność musiał wywrzeć wpływ podnoszący się poziom kształcenia. Program nauczania co do treści mało się różnił od programu gimnazjalnego, znacznie jednak odbiegał pod względem formy. Jak pisał Kaszewski, te same zagadnienia były „traktowane obszerniej, donioślej, z rzadkimi repetycjami tak, że profesor mógł trzy razy więcej i gruntowniej wyłożyć przedmiot, z którym uczeń już był obytym, niż nauczyciel gimnazjalny”<sup>21</sup>.

Profesorowie i nauczyciele Kursów Dodatkowych stanowili ponad 20-osobowy zespół składający się z ludzi o gruntownym wykształceniu i dużym doświadczeniu pedagogicznym. Najczęściej byli oni jednocześnie nauczycielami szkół warszawskich i członkami Komitetu Egzaminacyjnego.

W 1840 r., kiedy obok Kursów Dodatkowych Pedagogicznych utworzono podobne kursy prawnicze, na ich dyrektora powołany został, na miejsce J. K. Krzyżanowskiego, wychowanek Uniwersytetu Warszawskiego, wieloletni nauczyciel i dyrektor szkół, członek Rady Wychowania Publicznego, Leopold Sumiński. Liczył 43 lata i pochodził ze stanu mieszczańskiego, za pracę na Kursach wyznaczono mu uposażenie w wysokości 4000 złp. rocznie. Dla podkreślenia rangi powierzonych mu zadań — z objęciem urzędu otrzymał Order Św. Anny III klasy<sup>22</sup>.

Inspektorem Kursów, mającym pod swoim nadzorem młodzież, był b. pułkownik artylerii wojska polskiego Józef Paszkowski. Pochodził ze szlachty, z guberni grodzieńskiej. W Świsłoczy ukończył gimnazjum. Obejmując urząd inspektora liczył 53 lata. Jego roczne uposażenie wynosiło również 4000 złp.<sup>23</sup>

W opinii Kaszewskiego pod względem charakteru i stosunku do młodzieży obydwaj zwierzchnicy różnili się między sobą w sposób zasadniczy. „O ile Sumiński, biegły łacinnik, był sztywnym i zimnym rutynistą, służbowym manekinem, patrzącym na podwładnych jak na manekiny, o tyle Paszkowski serdeczny, kochający młodzież pociągał szlachetnymi przymiotami duszy; w potrzebie radził i pomagał, a w razie czego strofował i karcił, ale zawsze po ojcowsku, a co większa, biegły matematyk, bardzo często na korytarzu lub w audytorium po lekcjach objaśniał trudniejsze ustępy wykładu profesorów uczniom, którzy na razie wykładu zrozumieć nie mogli; był to prawdziwy przyjaciel młodzieży”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Kronika szkół J. K. Krzyżanowskiego, s. 38—39.

<sup>21</sup> Kaszewski, *op. cit.*, s. 425.

<sup>22</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 19, Imienny spis urzędników i nauczycieli Okręgu Naukowego Warszawskiego (ONW) za rok 1839/40; T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807—1815)*, Warszawa 1929, s. 98, oraz „Gazeta Rządowa”, nr 214 z dn. 17/29 IX 1840.

<sup>23</sup> CGIAL, tamże, Imienny spis urzędników i nauczycieli ONW za rok 1839/40.

<sup>24</sup> Kaszewski, *op. cit.*, s. 425.

Skład zespołu nauczającego w roku szk. 1839/40 przedstawiał się następująco:

1. Baranowski Jan, adiunkt Obserwatorium Astronomicznego, uczył trygonometrii i astronomii. Pochodził ze Sławkowa k. Olkusza w guberni krakowskiej z rodziny szlacheckiej, liczył 40 lat. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Za pracę na Kursach otrzymywał 100 złp., a z tytułu pracy w obserwatorium — 4800 złp.

2. Barciński Antoni, profesor Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, uczył arytmetyki i geometrii wykreslnej. Pochodził z Lublina, z rodziny szlacheckiej, liczył 38 lat. Był wychowankiem Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Technicznej w Paryżu. Za pracę na Kursach otrzymywał 1500 złp., a w gimnazjum, gdzie uczył matematyki — 4000 złp.

3. Frączkiewicz Augustyn uczył algebry i geometrii analitycznej. Pochodził z guberni krakowskiej, z rodziny mieszczańskiej, liczył 45 lat. Był doktorem filozofii. Studiował na Uniwersytecie Krakowskim, a następnie na Uniwersytecie w Paryżu. Za pracę na Kursach otrzymywał pensję w wysokości 6000 złp.

4. Janicki Stanisław, dr filozofii, uczył geometrii elementarnej, miernictwa i mechaniki. Pochodził z guberni krakowskiej, z rodziny szlacheckiej i liczył 45 lat. Studiował na Uniwersytecie Krakowskim, a następnie w Warszawie i Paryżu. Za swą pracę na Kursach otrzymywał 4000 złp.

5. Landié Edward, Francuz, wychowanek szkół paryskich, uczył języka francuskiego. Pochodził z rodziny szlacheckiej, liczył 54 lata. Za pracę na Kursach pobierał 2000 złp., a ponadto uczył w Instytucie Rządowym Wychowania Panien.

6. Marszand Jan był nauczycielem Szkoły Obwodowej przy ul. Freta, gdzie uczył języka rosyjskiego. Na Kursach prowadził naukę kaligrafii. Przybył do Warszawy z Moskwy w 1833 r. Naukę pobierał w domu. Liczył 46 lat. Jego płaca na Kursach wynosiła 600 złp.

7. Nędzyński Aleksy, profesor Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, uczył języka łacińskiego. Był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, pochodził z rodziny mieszczańskiej, z Wielkopolski. Liczył 40 lat. Za pracę na Kursach otrzymywał 3000 złp.

8. Packhäuser Andrzej, pochodził z pruskiej rodziny mieszczańskiej. Uczył języka niemieckiego, liczył 49 lat. Jego uposażenie wynosiło 2000 złp., ponadto uczył w Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej w Warszawie.

9. Pawliszczew Mikołaj, urzędnik w Sekretariacie Stanu Królestwa Polskiego, uczył historii i geografii polskiej i rosyjskiej. Pochodził z guberni jekaterynosławskiej, z rodziny szlacheckiej. Był wychowankiem liceum w Carskim Siole. Liczył 38 lat. Za pracę na Kursach otrzymywał 3900 złp.

10. Piwarski Adolf, nauczyciel Gimnazjum Realnego w Warszawie,

uczył rysunków. Pochodził z Warszawy, z rodziny urzędniczej, liczył 26 lat i miał ukończoną Akademię Sztuk Pięknych w Dreźnie. Za pracę na Kursach otrzymywał 1500 złp.

11. Radwański Andrzej, profesor Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, uczył fizyki. Pochodził z Galicji, z rodziny mieszczańskiej, liczył 41 lat. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Za pracę na Kursach pobierał 1500 złp. Uczył ponadto fizyki w Szkole Rabinów.

12. Rklicki Bazyli, st. nauczyciel Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, uczył języka i literatury rosyjskiej. W 1826 r. ukończył Akademię Duchowną w Kijowie. Do 1833 r. uczył w Seminarium Duchownym w Czerniowcach, skąd przybył do Królestwa Polskiego „na wezwanie rządu”. Był synem prawosławnego duchownego, liczył 42 lata. Za pracę na Kursach otrzymywał 2700 złp.

13. Rybicki Teofil, profesor Gimnazjum Realnego w Warszawie, uczył technologii. Pochodził z guberni płockiej, z rodziny szlacheckiej, liczył 35 lat. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Za pracę na Kursach otrzymywał 1600 złp. Ponadto uczył chemii w Szkole Rabinów.

14. Sierociński Teodor, profesor Gimnazjum Gubernialnego i Insytutu Rządowego Wychowania Panien w Warszawie, uczył języka i literatury polskiej. Pochodził z Wołynia, z rodziny szlacheckiej, i był wychowankiem Liceum Krzemienieckiego. Liczył 48 lat. Za pracę na Kursach otrzymał 1500 złp.

15. Smacziński Wincenty, inspektor Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie i rektor warszawskich szkół rzemieślniczo-niedzielnich, prowadził wykłady z logiki i pedagogiki. Pochodził z guberni krakowskiej, z rodziny mieszczańskiej. Liczył 39 lat. Studiował na Uniwersytecie Krakowskim, a następnie w Berlinie i Monachium, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Za pracę na Kursach otrzymywał 1500 złp., a w gimnazjum 4500 złp.

16. Szuster Jan, nauczyciel Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, uczył rysunków. Pochodził z Warszawy, z rodziny urzędniczej, liczył 37 lat. Ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Za pracę na Kursach otrzymywał 1500 złp.

17. Szwejnec Jan, dr filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, uczył historii i geografii powszechnej. Pochodził z Prus Zachodnich, z rodziny szlacheckiej, liczył 45 lat. Za pracę na Kursach otrzymywał 1500 złp., a na Kursach Prawa, gdzie uczył historii prawa rzymskiego, pobierał 5000 złp.

18. Waga Antoni, profesor Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, wykładał historię naturalną. Pochodził z guberni augustowskiej, z rodziny szlacheckiej, liczył 42 lata. Studiował na Uniwersytecie w Berlinie, Lipsku i Królewcu. Za pracę na Kursach otrzymywał 1500 złp.

19. Woelke Antoni, uczył języka greckiego i literatury starożytnej.

Był doktorem filozofii Uniwersytetu Berlińskiego, pochodził z pruskiej szlachty i liczył 53 lata. Za pracę na Kursach otrzymywał 6000 złp. Należał do najwięcej zarabiających nauczycieli Królestwa. Uczył bowiem jednocześnie na Kursach Prawa języka łacińskiego za wynagrodzeniem wynoszącym 3000 złp., a w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie — języka niemieckiego, za co otrzymywał 1200 złp. Łącznie zarabiał rocznie ponad 10 000 złp.

20. Wrześniowski Wincenty, profesor Gimnazjum Realnego w Warszawie, uczył niższej algebry i geodezji. Pochodził z guberni radomskiej, z rodziny szlacheckiej, liczył 38 lat. Ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Za pracę na Kursach od 1841 r. otrzymywał dodatek w wysokości 1000 złp.

21. Zdzitowiecki Seweryn, profesor Gimnazjum Realnego w Warszawie, uczył chemii. Pochodził z guberni lubelskiej, z rodziny szlacheckiej, liczył 38 lat. Był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie studiował we Francji i w Niemczech. W latach 1829—1830 wykładał chemię w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego oraz mineralogię na Uniwersytecie Warszawskim. Po powstaniu listopadowym do 1837 r. był profesorem gimnazjum w Lublinie. Za pracę na Kursach otrzymywał 1600 złp.<sup>25</sup>

Przedstawiony wyżej skład zespołu nauczającego na Kursach należy ocenić bardzo wysoko. Zdecydowana większość miała ukończone studia uniwersyteckie. Średnia wieku kształtowała się w granicach 42 lat, zatem byli to ludzie stosunkowo młodzi, ale o sporym już doświadczeniu pedagogicznym. Był to właściwie najlepszy skład profesorów i nauczycieli, jakimi w tym czasie dysponowała Warszawa.

Według opinii Kazimierza Kaszewskiego, którego starsi koledzy byli słuchaczami Kursów (on miał wówczas 15—16 lat), wykłady cieszyły się wśród młodzieży dużą popularnością. Największe zainteresowanie i fascynację budziły wykłady z algebry wyższej prof. Frączkiewicza. „Zapałał się on, dbał, ażeby był zrozumianym, powtarzał miejsca zawilsze, całą duszę wkładał w wykład tak, iż po upływie godziny wykładowej często inspektor musiał go od tablicy odciągać; słuchacze za nim przepadali, i on jeden pomiędzy wszystkimi nadawał swemu wykładowi ton i charakter uniwersytecki”. Równie dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady profesora łaciny, Andrzeja Nędzyńskiego. „Historii literatury nie przechodził, trzymając się śnać programu przez ówczesną władzę naukową zatwierdzonego, ale schwyciwszy autora, rozstrząsał całe jego wnętrze do najdrobniejszych właściwości stylowych, zwracał uwagę na myśli, na stosunek jego do współczesnego świata, objaśniał nie gramatycznie, ale po

<sup>25</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 19, Imienny spis urzędników i nauczycieli ONW za rok 1839/40, tamże, d. 438, k. 4, oraz AGAD, PRAKP, vol. 63, s. 238.

literacku. Były to zatem lekcje wzbogacające rzeczywistość umysł młodzieży”<sup>26</sup>.

Na osobne omówienie zasługują wykłady prof. Smaczniańskiego z logiki i pedagogiki nie tylko z uwagi na program daleko odbiegający od kursu gimnazjalnego, lecz i dlatego, że Kaszewski błędnie informuje, iż w programie Kursów nie było ani wzmianki o pedagogice, dydaktyce i metodologii<sup>27</sup>.

Kurs logiki i pedagogiki wyłożony słuchaczom przez Smaczniańskiego w roku szk. 1839/40 miał niewątpliwie charakter wykładów uniwersyteckich. W złożonym dyrektorowi Kursów sprawozdaniu Smaczniański pisał, że rozpoczął wykłady z logiki od wiadomości antropologicznych i w tej mierze trzymał się Kanta, Johanna Federa i Hofbauera. Następnie zajął się szczególnie stroną fizyczną człowieka, omówił zmysły, dzieląc je na zwyczajne i estetyczne. Korzystał przy tym z dzieł Johanna Seilera, Raphaela Kiesewettera, Wilhelma Kruga, Ernesta Kelina, Jean-Paul Richtera, Malebranche’a i in. Z kolei omówił związek zachodzący między duszą i ciałem opierając się na pismach Platona, Leibniza, Hegla i Hartmanna. W dalszej części wykładów zajmował się „wykazaniem sił pojawiających się na dziedzinie umysłowości” i kolejno mówił: „o znaczeniu logiki, o formach logicznych, o uwadze, o znamionach, pojęciach, kojarzeniu wyobrażeń, o pamięci, przypominaniu, imaginacji, fantazji, rozsądku i rozumie”. Naukę o sylogizmach przerabiał krótko „więcej na materię sylogistyki niż na formę uważając”.

Omawiając powyższą problematykę Smaczniański, jak pisał, nie trzymał się jednego autora, „gdyż logika Kanta i Wittenbacha zdawała mi się być krótka i nie wszędzie odpowiadająca celowi; logika Kiesewettera za rozciągała, drobiazgową, a przecież niektórych głównych części nie obejmująca. Logika znowu Richtera i Hegla za wysoka i niekiedy niedostępna dla rozwijających się świeżo pojęć młodzieży. Z tych powodów, dowodził dalej, obrałem drogę eklektyczną i w tym zamiarze własny skrypt ułożyłem, nie idąc ślepo za utartymi śladami w myśleniu”. Kurs nauczania kończył wykładem historii logiki od Arystotelesa aż do współczesności<sup>28</sup>.

Wykładom z pedagogiki profesor Smaczniański nadawał, podobnie jak przy nauce logiki, formę rozważań filozoficznych. Punktem wyjścia była próba wykazania różnic zachodzących między człowiekiem a innymi istotami żywymi. Mówił o celu i przeznaczeniu człowieka w życiu społecznym i zastanawiał się „w ogólności nad edukacją publiczną i prywatną”. Opierał się w swych wykładach głównie na literaturze obcej oraz na własnej 16-letniej praktyce pedagogicznej w zawodzie nauczycielskim.

Przystępując do omawiania procesu wychowania człowieka wychodził od jego rozwoju fizycznego wyróżniając szereg okresów: od przyjścia

<sup>26</sup> Kaszewski, *op. cit.*, s. 425—426.

<sup>27</sup> Tamże, s. 425.

<sup>28</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 17, k. 89.

dziecka na świat aż do lat młodzieńczych. Korzystał przy tym z dzieł Kwintyliana, Cycerona, Russa, Richtera, Niemayera i Szwarca.

Dalej prof. Smaczniński zajmował się w wykładzie „instrukcją”. Odwołując się do doświadczeń i praktyki starał się „przebiec siły intelektualne tudzież wskazywać środki na obudzenie pomienionych usposobień służące”. Szczególną uwagę zwracał przy tym na to, „jakim winien być przyszły nauczyciel, jeżeli pragnie odpowiedzieć przyjętym na siebie obowiązkom”.

Kolejnym zagadnieniem omawianym na wykładach były metody nauczania w ogóle i w odniesieniu do niektórych przedmiotów, np.: języka łacińskiego, polskiego, języków nowożytnych, historii, arytmetyki, kaligrafii czy rysunków. W wykładach dotyczących metodyki nauczania trzymał się nie tylko autorów wymienionych, lecz korzystał również z pism Herbarta, Jacota Hartla, Brzoski, Jaźwińskiego i innych oraz korzystał z własnego doświadczenia.

Dalszą kwestią były rozważania na temat pracy nauczyciela prywatnego. Zastanawiał się, jakim powinien być prywatny nauczyciel, jak powinien wpływać na wykształcenie powierzonej sobie młodzieży, „jak w ustroniu domowym zbliżyć się do edukacji publicznej, aby zawodu rodzicom i uczniom nie zrobić”.

Kurs wykładów z pedagogiki zamykał krótki przegląd ważniejszych epok w dziejach wychowania. Sięgał Smaczniński aż do czasów starożytnych, czerpiąc wiadomości z dzieł pisarzy klasycznych, z prac Kremera, Szwarca i innych.

Chcąc przyjść słuchaczom z pomocą w studiowaniu pedagogiki pisał, że „ułożył na ten cel manuskrypt ze 131 arkuszy złożony, który po stosownej poprawie zamierzał ogłosić drukiem”<sup>29</sup>.

Podobne konspekty ukazujące program nauczania złożyli również inni profesorowie i nauczyciele kursów<sup>30</sup>.

W roku szk. 1841/42 w zespole profesorów zaszły pewne zmiany. W związku z przejściem Bazylego Rklickiego na stanowisko dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Płocku, a Wincentego Smacznińskiego na dyrektora w Piotrkowie, wykłady z logiki i pedagogiki objął Teodor Sierociński, a naukę języka i literatury rosyjskiej przejął po nim Adam Plewe. Był on młodym nauczycielem. Miał zaledwie 25 lat i tylko rok pracy od ukończenia studiów w Uniwersytecie Moskiewskim. Pochodził z guberni kowieńskiej i był wyznania ewangelicko-reformowanego. Przybył do Królestwa dla objęcia posady nauczyciela języka rosyjskiego „na wezwanie i z osobistego wyboru ministra Oświecenia Publicznego Uwarowa”<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Tamże, k. 90.

<sup>30</sup> Tamże, k. 92—118.

<sup>31</sup> AGAD, PRAKP, vol. 63, prot. z dn. 21 X/2 XI 1841, s. 236—238, oraz CGIAL, f. 733, op. 77, d. 438, k. 13.

Poważny wpływ na dalsze losy Kursów Dodatkowych miały zmiany w systemie zarządzania szkolnictwem Królestwa Polskiego spowodowane ukazem cara z dn. 2 grudnia (st. st.) 1839 r. o utworzeniu Okręgu Naukowego Warszawskiego podlegającego bezpośrednio ministrowi Oświecenia Publicznego w Petersburgu. Dążąc do ścisłego zespolenia oświaty w Królestwie ze szkolnictwem w Cesarstwie postanowiono ujednoczyć jego organizację. Na kuratora Okręgu car powołał członka Rady Wychowania, generała-majora Mikołaja Okuniewa, który bezpośrednio po otrzymaniu nominacji wezwany został przez ministra Sergiusza Uwarowa do Petersburga celem zapoznania się z nowymi założeniami polityki oświatowej w Królestwie. Po blisko półrocznym pobycie w Petersburgu, w połowie 1840 r. Okuniew wrócił do Warszawy i przejął z Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych sekcję wychowania, zorganizował Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego i przystąpił do przebudowy szkolnictwa. Podstawą zmian były zatwierdzone przez cara dn. 31 sierpnia (st. st.) 1840 r. nowe ustawy: dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych, dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, a także ustawa dla Gimnazjum Realnego w Warszawie z dn. 28 listopada (st. st.) 1840 r.<sup>32</sup>

Przystępując do organizacji szkolnictwa na nowych zasadach wyłonił się problem dostosowania do zaistniałej sytuacji Kursów Dodatkowych i Komitetu Egzaminacyjnego. Z treści ustawy dla gimnazjów wynikało (§ § 40 i 41), że obydwie te instytucje będą utrzymane, ale nie określono bliżej zasad ich organizacji. Na ten moment zwrócił uwagę minister Uwarow. W obszernym piśmie z dn. 28 XII 1840 r. zwracał się do kuratora Okuniewa z prośbą, by przedstawił mu projekt nowego urządzenia tych instytucji. Przypominał, że nie mogą one różnić się od swoich początkowych założeń i muszą mieścić się w ramach dotychczasowych wydatków. Kursy Dodatkowe — pisał Uwarow — z podziałem na trzy oddziały: filologiczny, techniczny i rysunków, po zlikwidowaniu ósmych klas gimnazjalnych i po utworzeniu Gimnazjum Realnego, zupełnie nie odpowiadają swojemu celowi. Natomiast Komitet Egzaminacyjny nie może mieć jak dotąd charakteru tymczasowego, ponieważ ma określone zadanie udzielania uprawnień nauczycielskich szczególnie w odniesieniu do wychowania domowego<sup>33</sup>.

W myśl sugestii ministra kurator polecił Radzie Wychowania Publicznego przygotowanie odpowiednich projektów postanowień. Obrady nad opracowaniem tych dokumentów trwały kilka miesięcy i dopiero na po-

<sup>32</sup> Manteuffel, *op. cit.*, s. 32—33, oraz *Dziennik praw Królestwa Polskiego*, b. m. i r. wyd., t. 26, s. 169—315 i 319—389; t. 28, s. 91—117.

<sup>33</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 26, k. 19—20.



czątku lipca 1841 r. kurator przesłał do Petersburga projekt urządzenia Kursów Dodatkowych i Komitetu Egzaminacyjnego<sup>34</sup>.

W odniesieniu do Kursów Dodatkowych projekt przewidywał oddzielenie ich od Komitetu Egzaminacyjnego i określenie osobnych etatów.

Kursy proponowano podzielić na trzy oddziały: filologiczny, fizyczno-matematyczny oraz rysunków i kaligrafii. Za kryterium takiego podziału przyjęto potrzeby szkół obwodowych, które według nowej ustawy miały otrzymać nachylenie filologiczne lub realne.

Nauczanie rozdzielono na kurs niższy dla wychowanków pierwszorzecznych i na kurs wyższy dla drugorocznych. Praktyczny kurs nauki rysowania i kaligrafii mógł trwać dłużej.

Celem Kursów było przygotowanie nauczycieli szkół obwodowych, pensji i domów prywatnych, a także „dostarczenie młodzieży środków do dalszego udoskonalenia się w wybranych przez nich naukach”. Kursy podlegać miały bezpośrednio kuratorowi i na jego przedstawienie minister mianował ich dyrektora. Natomiast inspektora Kursów i profesorów mianować miał kurator wybierając ich spośród profesorów gimnazjalnych lub innych osób znanych z nauki i umiejętności pedagogicznych. Profesorowie Kursów mieli być jednocześnie członkami Komitetu Egzaminacyjnego.

Naukę na Kursach w oddziale filologicznym i fizyczno-matematycznym rozłożono na dwa lata i obejmować miała powtórzenie przedmiotów gimnazjalnych, doskonalenie uczniów w wybranych przez nich naukach oraz dostarczenie im środków do dalszego kształcenia się na poziomie uniwersyteckim. W oddziale rysunków i kaligrafii kurs teoretyczny trwał również dwa lata, z tym że nauka praktyczna mogła trwać i dłużej.

Kandydaci do zawodu nauczycielskiego mogli, według projektu, pozostać na Kursach na rok trzeci dla udoskonalenia się w wybranych przedmiotach i dla zdobycia pedagogicznego doświadczenia.

Program nauczania obejmować miał:

- a) Przedmioty wykładane wspólnie dla słuchaczy oddziału filologicznego i fizyczno-matematycznego:
  1. język rosyjski z literaturą po 2 godz. tyg. na I i II roku,
  2. język niemiecki z literaturą po 2 godz. tyg. na I i II roku,
  3. język francuski z literaturą po 2 godz. tyg. na I i II roku,
  4. język słowiański po 1 godz. tyg. na I i II roku,
  5. historię i statystykę Rosji po 2 godz. tyg. na I i II roku,
  6. logikę 1 godz. tyg. na I roku oraz
  7. pedagogikę i historię filozofii po 2 godz. tyg. na II roku.
- b) Przedmioty wykładane wyłącznie w oddziale filologicznym obejmowały:

<sup>34</sup> Tamże, k. 21 i 43, Pismo kuratora ONW gen. Okuniewa do Ministerstwa Oświecenia Publicznego (MOP) z dn. 11/23 I 1841 i z dn. 28 VI/10 VII 1841.

1. język polski z literaturą po 2 godz. tyg. na I i II roku,
2. język łaciński z literaturą po 5 godz. tyg. na I i II roku,
3. język grecki z literaturą po 3 godz. tyg. na I i II roku oraz
4. historia i statystyka powszechna po 3 godz. tyg. na I i 2 godz. na II roku.

c) Nauki wykładane w oddziale fizyczno-matematycznym:

1. arytmetyka po 2 godz. tyg. na I roku,
2. niższa algebra po 2 godz. tyg. na I roku,
3. elementarna geometria i trygonometria po 4 godz. tyg. na I roku,
4. matematyczna geografia i trygonometria sferyczna po 3 godz. tyg. na I roku,
5. fizyka po 3 godz. tyg. na I roku,
6. chemia nieorganiczna i mineralogia po 3 godz. tyg. na I roku oraz
7. mechanika po 3 godz. tyg. na II roku.

Niezależnie od tego wychowankowie obierający specjalizację w zakresie fizyki lub nauk przyrodniczych mieli słuchać:

8. geodezji i architektury po 2 godz. tyg. na I i II roku,
9. zoologii po 2 godz. tyg. na I roku,
10. botaniki po 2 godz. tyg. na II roku,
11. chemii organicznej po 3 godz. tyg. na II roku i
12. technologii po 4 godz. tyg. na II roku.

Natomiast na specjalizacji matematycznej przewidywano:

13. geometrię wykreslną po 3 godz. tyg. na II roku,
14. geometrię analityczną po 5 godz. tyg. na II roku i
15. wyższą algebrę po 2 godz. tyg. na II roku.

d) W oddziale rysunków i kaligrafii na I i II roku miano wykładać:

1. język rosyjski po 3 godz. tyg.,
2. teorię rysowania po 3 godz. tyg.,
3. praktyczne rysunki i początki malarstwa po 12 godz. tyg.,
4. kaligrafię po 3 godz. tyg. oraz
5. pedagogikę na II roku po 2 godz. tyg.

Dla wydoskonalenia uczniów Kursów Dodatkowych w religii raz w tygodniu duchowni prowadzić z nimi mieli rozmowy (gawędy) na tematy religijne.

Uczniowie Kursów mieli się dzielić na słuchaczy rzeczywistych, czyli kandydatów do zawodu nauczycielskiego, i na wolnych słuchaczy. Nauka na Kursach miała być bezpłatna. Zdolniejsi kandydaci, czyniący lepsze od innych postępy, otrzymywać mieli od kuratora stypendia. Każdy słuchacz Kursów obowiązany był odbyć dwuletnią służbę rządową za każdy rok nauki we wskazanym mu miejscu. W przeciwnym wypadku obowiązany był zwrócić stypendium (o ile je pobierał), a ponadto wnieść opłatę za naukę według wysokości oznaczonej dla gimnazjum.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie na Kursy miał przedłożyć metrykę, świadectwo lekarskie, świadectwo ukończenia VII klasy gimna-

zjum, a kandydat do oddziału rysunków — świadectwo ukończenia przynajmniej IV klasy gimnazjum lub szkoły obwodowej. Ponadto każdy miał złożyć na piśmie oświadczenie, że będzie ściśle przestrzegał przepisów oraz że po ukończeniu Kursów podejmie wskazaną mu pracę.

Kandydaci obowiązani byli słuchać wszystkich przedmiotów zgodnie z wybranym kierunkiem. Uczniów obowiązywały mundury takie, jak uczniów gimnazjum, z tym że na kołnierzu munduru mieli nosić dwie srebrne naszywki.

Trzeci rok na Kursach przeznaczony był na ćwiczenia pedagogiczne. W tym czasie kandydaci przygotowywali się do zawodu nauczycielskiego prowadząc pod kierunkiem profesora próbną lekcję w szkołach obwodowych.

Za pozwoleniem kuratora na Kursy mogli także uczęszczać prywatni nauczyciele, aplikanci komisji rządowych i urzędów, a także inna młodzież dla uzupełnienia potrzebnych wiadomości w jednym lub kilku przedmiotach. Uczniowie tacy, jako tzw. wolni słuchacze, obowiązani byli również przedstawić dowód ukończenia gimnazjum oraz świadectwo władz o nienagannym sprawowaniu się, oraz oświadczenie, że będą się zachowywać zgodnie z obowiązującymi na Kursach przepisami.

Uczniowie, którzy ukończyli dwuletni kurs nauk, mogli wstąpić na uniwersytety Cesarstwa, po wytypowaniu ich przez Ministerstwo, wprost na kurs drugi. Kandydaci do zawodu nauczycielskiego po ukończeniu Kursów Dodatkowych, podobnie jak ci, którzy odbyli studia na uniwersytetach Cesarstwa, mieli mieć przed innymi pierwszeństwo w otrzymaniu posady nauczycielskiej w szkołach obwodowych.

W dalszej części projektu zarządzenia określono prawa i obowiązki dyrektora, inspektora i profesorów. Roczny etat Kursów opiewał na kwotę 8467 rb. i 50 kop.<sup>35</sup>

W kilkanaście dni później kurator Okuniew przesłał do Ministerstwa projekt organizacji Komitetu Egzaminacyjnego. Projekt ten m. in. zakładał, że w skład Komitetu wchodzić będzie: dyrektor i profesorowie Kursów Dodatkowych, a także zasłużeni nauczyciele różnych szkół, których wyznaczy kurator.

Do zadań Komitetu miało należeć:

- a) rozpatrywanie świadectw i egzaminowanie kandydatów pragnących zostać nauczycielami w zakładach rządowych lub otrzymać pozwolenie na prowadzenie lekcji w szkołach prywatnych,
- b) egzaminowanie kandydatów pragnących udać się na koszt rządowy do szkół wyższych Cesarstwa,
- c) rozpatrywanie świadectw kandydatów pragnących zostać nauczycielami szkół prywatnych lub nauczycielami domowymi, którzy już byli

<sup>35</sup> Tamże, k. 25—42.

egzaminowani w radach gimnazjalnych albo w radach szkół obwodowych,

d) ocenianie rękopisów i druków przedstawionych do opinii Komitetowi przez kuratora,

e) opracowywanie instrukcji do nauki poszczególnych przedmiotów,

f) zbieranie wiadomości o nowych odkryciach i zdobyczach różnych nauk, sztuk, a także osiągnięć w pedagogice.

Etat Komitetu Egzaminacyjnego wynosił 1372 rb.<sup>36</sup>

Opracowane przez Radę Wychowania Publicznego projekty minister Uwarow przekazał do oceny naczelnikowi wydziału oświaty Dukszcie-Dukszyńskiemu. W sporządzonej „zapisce” Dukszta przedstawił krótko genezę Kursów Dodatkowych i scharakteryzował ich działalność. Zauważył przy tym, że przyglądając się drodze rozwoju Kursów nie można nie dostrzec odstępstwa od postawionego przed nimi celu. Z konspektu wykładów na rok szk. 1838/39 wynika, że przedmioty wykładane na Kursach pod skromnymi tytułami tylko w niewielkim stopniu ustępowały kursom uniwersyteckim. I tak np. logika przekształciła się w kurs filozofii i metodologii, w matematyce uczniowie przechodzili całkowanie i różniczkowanie oraz część astronomii itd.

Rozszerzając w ten sposób powoli zakres nauk, konstatawał Dukszta, lekko można z czasem osiągnąć poziom kształcenia uniwersyteckiego i stworzyć wychowankom Kursów Dodatkowych możliwość zdania egzaminu na starszych nauczycieli gimnazjum, i tym samym spowodować, że będzie zbędne przygotowywanie ich w rosyjskich uniwersytetach.

W tym samym kierunku poszedł Dukszta w ocenie głównego projektu urzędnika Kursów i Komitetu Egzaminacyjnego. Z podziału Kursów na oddziały i z przedmiotów nauczania widać, że zamiast dążenia z powrotem do początkowego celu Kursów Dodatkowych projekt oddala się od niego i proponuje kurs, jeśli nie uniwersytecki, to równy kursom licealnym.

Zdaniem Dukszty przy opracowywaniu projektu zarządzenia o Kursach Dodatkowych i Komitecie Egzaminacyjnym należało najpierw określić:

1. w jakim celu są one urządzone,
2. czego konkretnie powinno się na kursach uczyć i
3. jakie należy dać założenia ustrojowe temu zakładowi.

Opierając się na przedstawionym wyżej wywodzie Dukszta uważał, że celem Kursów winno być wyłącznie:

a) lepsze przygotowanie kandydatów pragnących wstąpić do rosyjskich uniwersytetów i

b) praktyczne przysposobienie nauczycieli dla szkół obwodowych i nauczania domowego.

<sup>36</sup> Tamże, k. 43—52, Pismo kuratora ONW do MOP z dn. 15/27 VII 1841.

W związku z tym kurs nauczania powinno się ograniczyć do powtórzenia w pełniejszym zakresie gimnazjalnego kursu nauk i zwrócenia większej uwagi na praktyczne przysposobienie wychowanków.

Wzorem w tym wypadku mógł być średni stopień kształcenia w Głównym Instytucie Pedagogicznym w Petersburgu, z którego wychodzą nauczyciele szkół powiatowych. Również wewnętrzne urządzenie Kursów Dodatkowych proponował upodobnić do zasad obowiązujących w tym Instytucie. Organizacja i zakres czynności Komitetu Egzaminacyjnego nie wzbudziły poważniejszych uwag krytycznych. Dukszta proponował tylko, aby ostatecznie zdanie we wszystkich sprawach podejmowanych przez Komitet przysługiwało ministrowi <sup>37</sup>.

Przedstawione wyżej uwagi Dukszty-Dukszyńskiego minister Uwarow przyjął z aprobatą. Stanowiły one główny wątek jego pisma do kuratora Okuniewa. „Rozpatrzywszy uważnie projekty zarządzenia o Kursach Dodatkowych i Komitecie Egzaminacyjnym, pisał Uwarow, i przyjąwszy za podstawę dążenie do ujednoczenia naukowej części Królestwa z Cesarstwem” należy pamiętać o następujących okolicznościach.

Po pierwsze, cel Kursów zakładający m. in. dostarczenie młodzieży możliwości dalszego doskonalenia się w wybranych przez nich naukach nie może być w zadowalającym stopniu osiągnięty, „gdyż proponowane tu wyższe kształcenie nie jest w niczym pełne i prowadzone w sposób usystematyzowany”. Z drugiej strony dla tej młodzieży, która zamierza pójść do jednego z rosyjskich uniwersytetów, jest ono zupełnie zbędne, ponieważ do zakładów tych wstępują w Cesarstwie wychowankowie gimnazjów bez żadnego dodatkowego przygotowania. Słuchanie w Warszawie Kursów Dodatkowych, dowodził Uwarow, „obraca się wyraźnie przeciwko tej młodzieży, ponieważ, przeznaczony na to dwa lata i więcej, ma zaliczony tylko jeden rok pełnego kursu uniwersyteckiego, nie mówiąc już o ważnej niedogodności pochodzącej z braku stopniowej kolejności w uczeniu się różnych przedmiotów”. Z tego wynika — pisał dalej — że główny cel Kursów Dodatkowych powinien się ograniczać do kształcenia nauczycieli dla szkół obwodowych. Sprawa przygotowywania w nich także nauczycieli dla pensji i prywatnych domów winna być rozumiana jako cel drugorzędny, tym bardziej że właściwie dla tego przeznaczenia nie ma nigdzie zorganizowanego publicznego zakładu.

Po drugie, podział Kursów na trzy oddziały i wprowadzenie w miejsce oddziału technicznego — oddziału fizyczno-matematycznego, mającego przygotować nauczycieli dla szkół obwodowych realnych, było zdaniem Uwarowa nieuzasadnione, gdyż według postanowień cara z 28 listopada 1840 r. dotyczących utworzenia w Warszawie Gimnazjum Realnego mówi się tylko o możliwości przekształcenia jednej ze szkół obwodowych na szkołę realną i nie inaczej niż po bliższym rozpoznaniu potrzeby.

<sup>37</sup> Tamże, k. 53—57, Zapiska Dukszty-Dukszyńskiego.

W tej sytuacji minister uważał, że nie ma potrzeby urządzania osobnego, pełnego oddziału Kursów Dodatkowych dla przygotowania jednego lub dwóch nauczycieli, i to dla takiej szkoły, która być może w ogóle nie będzie istniała. Bardziej słuszne według niego było urządzenie w tym celu jednej wyższej klasy w Gimnazjum Realnym w Warszawie albo, co jeszcze lepsze i związane z mniejszymi wydatkami, przygotowanie odpowiedniej liczby nauczycieli dla Warszawskiego Okręgu Naukowego w Uniwersytecie w Petersburgu, gdzie właśnie w tym celu otwarto w bieżącym roku dla niektórych studentów kurs realno-techniczny.

Po trzecie, dowodził Uwarow, oddział rysunków i kaligrafii na Kursach Dodatkowych przeznaczony do kształcenia nauczycieli tych przedmiotów w szkołach obwodowych, po wniknięciu w istotę programu nauczania, nie daje pewności, by na takich zasadach mogli być właściwie przygotowani odpowiedni nauczyciele rysunków i kaligrafii. „Dla osiągnięcia wyników w rysunkach niezbędne jest posiadanie wielu środków i materiałów, których brakuje w Warszawie. A ponieważ tak jak wychowankowie Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych z ochotą zajmują miejsca nauczycieli rysunków i kaligrafii w gimnazjach i szkołach powiatowych Cesarstwa na zasadach oddzielnie wydanych w tym celu przepisów, to z uwagi na to, że uposażenie nauczycieli tych przedmiotów w szkołach obwodowych w Królestwie wynosi 1800 złp. na rok, nie będzie trudności w pozyskaniu kandydatów proszących o te miejsca i posiadających odpowiednie świadectwa z Akademii Sztuk Pięknych”.

W świetle przedstawionych wyżej uwag, zdaniem ministra, Kursy Dodatkowe w Warszawie powinny być ściśle związane z potrzebami szkół obwodowych i posiadać wyłącznie pedagogiczne i praktyczne nastawienie. W nich, obok religii, należy wykładać: pedagogikę, języki rosyjski, łaciński, polski i niemiecki, arytmetykę, geografję, historię państwa rosyjskiego oraz historię powszechną. Uczniowie, którzy mają ukończony z dobrymi wynikami kurs gimnazjalny, poświęcając się nauczaniu jednego, specjalnego przedmiotu, zajmując się nim pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela, wymieniając poglądy, dając próbne lekcje itp., to do tego rodzaju zajęć i wysłuchania wspólnie z innymi przedmiotami kursu pedagogiki wystarczy jeden rok nauki. Uwarow dla uzasadnienia swych wywodów podał jako przykład system kształcenia nauczycieli szkół powiatowych w Rosji w Głównym Instytucie Pedagogicznym, w którym pełny kurs nauki trwa cztery lata, ale przyjmowani do niego kandydaci na nauczycieli mają tylko wykształcenie elementarne.

Polecając opracowanie nowego projektu zarządzenia dla Kursów Dodatkowych na podstawie przedstawionych wyżej założeń, Uwarow nakazywał również wprowadzenie odpowiednich zmian w organizacji Komitetu Egzaminacyjnego. Główne obowiązki tego Komitetu koncentrować się miały na egzaminowaniu pragnących wstąpić do pracy nauczycielskiej w szkołach obwodowych, pensjach prywatnych i edukacji do-

mowej. Uwarow sugerował więc, aby dyrektor Kursów był jednocześnie dyrektorem Komitetu Egzaminacyjnego, ponieważ nie widział specjalnej potrzeby rozdzielania tych instytucji<sup>38</sup>.

Całkowite odrzucenie projektów i polecenie ułożenia ich ściśle według nakreślonych zasad oznaczało, że władze oświatowe w Petersburgu, nie licząc się ze zdaniem nawet namiestnika Paskiewicza, który je wstępnie akceptował, starały się nie dopuścić do tworzenia jakichkolwiek zakładów naukowych wykraczających poza ramy szkolnictwa średniego. Stanowisko to było niewątpliwie zaskoczeniem nawet dla kuratora Okuniewa. Wskazuje na to dalszy tok jego korespondencji z ministrem Uwarowem, w której starał się dowieść potrzeby utrzymania w tym zakresie stanu sprzed 1840 r., szukając argumentów w tradycjach oświatowych Królestwa i w nastrojach społeczeństwa.

W oficjalnym piśmie do Ministerstwa kurator Okuniew donosił, iż zgodnie z otrzymanym poleceniem przekazał Radzie Wychowania Publicznego wytyczne, według których powinna ułożyć nowy projekt zarządzenia o Kursach Dodatkowych i Komitecie Egzaminacyjnym. Jednocześnie w piśmie tym Okuniew przedstawił Uwarowowi stanowisko Rady, która biorąc pod uwagę miejscowe okoliczności prosiła ministra o przychylny stosunek do jej propozycji. Jej uwagi odnosiły się do trzech kwestii: celu urzędu Kursów, kształcenia nauczycieli, pensji i edukacji domowej oraz organizacji Komitetu Egzaminacyjnego.

Co do celu Rada Wychowania przypominała, że Kursy Dodatkowe w Warszawie urządzono nie dlatego, ażeby przygotowywać nauczycieli dla gimnazjów i szkół obwodowych, ponieważ posady te będą uzupełniali tylko ludzie, którzy ukończyli z dobrymi wynikami na odpowiednim wydziale pełny kurs uniwersytecki, i w tym celu kształcą się obecnie na koszt rządu wychowanków Królestwa w uniwersytetach Cesarstwa. Zdaniem Rady Wychowania „urządzenie Kursów Dodatkowych w Warszawie zmierza jedynie do tego, ażeby młodym ludziom mającym ukończone gimnazjum, ale nie mającym żadnych środków, by podjąć dalsze kształcenie w uniwersytetach Cesarstwa, dać możliwość otrzymania chociaż nieco wyższego wykształcenia; przy czym władze szkolne, podejmując wszelkie starania o wytypowanie szkodliwych zasad, uważają nie tylko za wiele lepsze mieć wpływ na młodzież, aniżeli zostawić ją całkowicie sobie samej, a ponadto zamierza tym sposobem położyć tamę narzekaniom rodziców, którzy żalą się, że rząd robi wszystko, ażeby zniszczyć oświatę w tutejszym kraju”.

Przy tym, jak pisał Okuniew, „Rada Wychowania Publicznego prosiła pokornie, ażeby pozostawić Kursy Pedagogiczne przynajmniej do czasu,

---

<sup>38</sup> Tamże, k. 59—64, Pismo ministra Uwarowa do kuratora ONW gen. Okuniewa z dn. 23 VIII 1841.

zanim nie będzie urządzony w Warszawie Instytut Szlachecki, np. taki, jaki znajduje się w Wilnie”.

W odniesieniu do kształcenia nauczycieli pensji i edukacji domowej Rada Wychowania Publicznego pisała:

Rozporządzenie o prywatnych zakładach naukowych dowodzi ojcowskiej troski Waszej Wysokości o rozwój w tutejszym kraju oświaty opartej na właściwych zasadach — na zasadzie chrześcijańskiej religii i bezwzględnego, nieograniczonego oddania dla Rosji.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, dowodziła Rada, że szkodliwe nastawienie nadawane dzieciom, jeśli nie na zawsze, to na długie czasy w nich pozostanie. W Rosji przeciwdziałają temu nastawieniu sami rodzice; sami rodzice uczą swoje dzieci oddania i miłości dla Ojca — Pana. Ale tu, tu jest rzeczą niezbędną przeciwdziałanie, gdyż przybyły ze Szwecji, Francji, czy z Niemiec guwerner nie nauczy tutejszego rodaka kochać Rosję. Czyż ci ludzie, którym na nieszczęście bez zastanowienia powierza się tu wychowanie dzieci, obznajmieni są chociaż trochę z potęgą i chwałą Rosji? Te okoliczności w połączeniu z wprowadzonym teraz w wykonanie zarządzeniem o prywatnych zakładach naukowych i domowych nauczycielach szczególnie zajmują Radę Wychowania Publicznego. W miarę swoich możliwości stara się usuwać i wykorzeniać zło, dążąc krok po kroku do zlikwidowania wszystkiego, co szkodliwe i co przynoszone jest z zagranicy.

Pracę na tym polu deklarowała Rada jako swój wielki i święty obowiązek.

Starając się odeprzeć argument ministra Uwarowa, jakoby w żadnym państwie nie było oddzielnego zakładu dla kształcenia prywatnych nauczycieli Rada podkreślała, że „w każdym państwie jest jakaś szkoła wyższa dostępna dla tych, którzy pragną przygotować się do zawodu prywatnego nauczyciela. Skoro jednak w tutejszym kraju w ogóle nie ma podobnego rodzaju zakładu, wobec tego Rada Wychowania Publicznego uważa za rzecz niezbędną zatroszczyć się o to, ażeby poddanym Królestwa, odpowiednio do ich zdolności, a w szczególności do zachowania się tak pod względem moralnym, jak i politycznym, stworzyć odpowiednie możliwości przygotowania się do zawodu prywatnego nauczyciela i w związku z tym ściśle śledzić ich sposób myślenia w odniesieniu do praw rządowych”.

Kierując się przedstawionymi okolicznościami Rada prosiła ministra, ażeby po pierwsze: na Kursach Dodatkowych Pedagogicznych obok przedmiotów wymienionych w piśmie Ministerstwa można ponadto uczyć języka francuskiego, historii naturalnej, fizyki i chemii oraz po wtóre, by na naukę można było przeznaczyć dwa lata.

W uzasadnieniu swej prośby do ministra Rada Wychowania Publicznego zwracała uwagę na jeszcze jedną okoliczność, która może mieć poważny wpływ na kierunek wychowania młodego pokolenia. „Jeżeli władze oświatowe Okręgu Naukowego Warszawskiego nie zwrócą obecnie uwagi na to, ażeby tutejszym rodakom — odznaczającym się wzorowym zachowaniem i oddaniem dla prawowitego rządu — stworzyć dostępne środki na przygotowanie się do zawodu prywatnych i domowych nauczy-



cieli, to w takim wypadku tutejsi zamożni mieszkańcy będą musieli zwrócić się dla pozyskania domowych nauczycieli do Księstwa Poznańskiego i Galicji. W takiej sytuacji, nie mówiąc już o Niemcach i Francuzach, domowe wychowanie będzie niewątpliwie w rękach obcokrajowców, którzy, nie patrząc na surowy, czujny nad nimi nadzór, w sposób nie rzucający się w oczy, przekażą wychowankom swój sposób myślenia, swoje fałszywe pojęcia o duchu sprawiedliwego rządu Rosjan i w ogóle Rosji". Kończąc Rada dodawała, że mieszkańcy Królestwa najczęściej biorą na domowych nauczycieli i guwernantki panie, które ukończyły kurs nauk w Warszawskim Instytucie Aleksandryjskim. Sugerowała w ten sposób, że podobnym powodzeniem będą się cieszyli, jako prywatni nauczyciele, wychowankowie Kursów Dodatkowych.

Przechodząc do spraw związanych z organizacją Komitetu Egzaminacyjnego Rada Wychowania Publicznego utrzymywała, że bardziej korzystne byłoby oddzielenie Komitetu od Kursów dlatego, że przewodniczący Komitetu Egzaminacyjnego z wielkim trudem wypełnia swoje obowiązki, szczególnie teraz kiedy obowiązuje rozporządzenie o prywatnych zakładach naukowych. Ponadto na skutek utworzenia Kursów Prawa obejmujących obecnie 147 słuchaczy, a z Kursami Pedagogicznymi — 325, musi on prowadzić bardzo wnikliwy nadzór nad bardzo dużą liczbą młodzieży. W tej sytuacji, zdaniem Rady, dwaj urzędnicy byli niezbędni.

Przekazując ministrowi stanowisko Rady gen. Okuniew od siebie dodawał, że całkowicie podziela jej poglądy i prosi o wyrażenie zgody na urządzenie Kursów Pedagogicznych i Komitetu Egzaminacyjnego zgodnie z propozycjami Rady. Dodawał przy tym, że wszystkie inne zalecenia, które otrzymał od ministra, będą w całości wprowadzone w wykonanie, tzn. oddział fizyczno-matematyczny zaproponowany na miejsce oddziału technicznego będzie zniesiony, a oddział rysunków może być przyłączony do gimnazjum realnego. Słowem, jak podkreślał kurator, „podział Kursów Pedagogicznych na oddziały i zaliczanie ich ukończenia do kursu uniwersyteckiego bezwzględnie będzie usunięte”<sup>39</sup>.

Niezależnie od oficjalnego pisma Okuniew wysłał w tej sprawie do ministra Uwarowa list prywatny.

Spełniając prośbę wielu rodzin mieszkających w Warszawie, których dzieci uczą się na Kursach Dodatkowych, pisał Okuniew, ośmielał się zwrócić do Waszej Wysokości z następującą prośbą, jako uzupełnieniem do mojego dzisiejszego raportu. Obawy rodziców przed posyłaniem swoich dzieci do uniwersytetów Cesarstwa nie pochodzą z nieufności, ale z braku możliwości sprawowania nad nimi nadzoru; dlatego wiele szlacheckich rodzin Królestwa Polskiego umieszcza je na Kursach Dodatkowych w tym celu, aby dać im wykształcenie wyższe od gimnazjalnego.

<sup>39</sup> Tamże, k. 66—73, Pismo kuratora ONW do ministra Uwarowa z dn. 14/26 XI 1841.

W imieniu tych ojców i matek zwracam się dziś z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do ich prośby, by zostawić zakres nauk w Kursach Dodatkowych na dotychczasowym poziomie. Tę łaskę przyjmą oni jako wielkie dobrodziejstwo. W ostateczności zgódźcie się tylko na pewien czas, tj. do otwarcia Szlacheckiego Instytutu.

Kurator deklarował dalej, że gdy tylko wypracowana będzie jego organizacja, pierwszy będzie prosił o bezwzględne zamknięcie Kursów Dodatkowych i przeznaczenie ich budżetu na utrzymanie pensjonatu. Powołując się na znajomość sytuacji i nastrojów panujących wśród rodziców uważał swą prośbę za uzasadnioną, a odrzucenie jej — może doprowadzić wielu rodziców do rozpacz.

W dalszej części pisma gen. Okuniew opowiadał się również za zdaniem Rady Wychowania Publicznego, by nie łączyć w jednej osobie stanowiska przewodniczącego Komitetu Egzaminacyjnego i dyrektora Kursów Pedagogicznych i Kursów Prawa, gdyż jedna osoba nie jest w stanie w pełni zajmować się tak wieloma sprawami. Biorąc za przykład działalność Sumińskiego, który będąc dyrektorem Kursów Dodatkowych i Kursów Prawa nie zasiada w Komitecie Egzaminacyjnym, a mimo to ma tak wiele spraw i tak uciążliwych obowiązków, że od pewnego czasu stale wnosi prośby o zwolnienie go z tego urzędu i mimo wyznaczenia mu 4000 złp. dodatku woli zrzec się części swoich poborów niż zupełnie stracić zdrowie<sup>40</sup>.

Oczekiwanie na zmianę decyzji ministra Uwarowa i żywione nadzieje na utrzymanie dotychczasowego charakteru Kursów Dodatkowych nie trwały długo. W pierwszych dniach grudnia 1841 r. Uwarow w obszernym piśmie chłodno i rzeczowo wyłożył kuratorowi stanowisko Ministerstwa.

Na skierowaną do mnie przez Radę Wychowania Publicznego prośbę mam honor odpowiedzieć — pisał Uwarow — że naprawdę nie wiem, na czym w pierwszym artykule Rada opiera swoje uzasadnienie celu urządzenia Kursów Dodatkowych. Przeciwnie, z dokumentów Departamentu Oświecenia Publicznego wynika, że w 1836 r. Komitetowi Egzaminacyjnemu czasowo podporządkowano te Kursy z dwóch względów:

a) żeby przygotować nauczycieli dla szkół obwodowych i nauczania prywatnego oraz

b) ażeby przygotować kandydatów mających wstąpić na uniwersytety.

Cel ostatni, jak miałem już okazję wyjaśnić Wam, całkowicie uległ likwidacji z chwilą urządzenia gimnazjów Królestwa Polskiego według zasad obowiązujących w Cesarstwie, i utrzymywanie ich nie jest potrzebne dla osób, które ukończyły naukę i zamierzają studiować w uniwersytetach. Zatem pozostaje tylko sprawa pierwsza, i chociaż w przygotowywaniu nauczycieli w uniwersytetach przyjęto już założenie, ale jeszcze w dostatecznym stopniu nie uwzględnia się go przy zapełnianiu wolnych miejsc nauczycielskich w gimnazjach, a tym bardziej w szkołach obwodowych, to przygotowanie nauczycieli dla tych ostatnich powinno

<sup>40</sup> Tamże, k. 74—75, Pismo kuratora ONW do ministra Uwarowa z dn. 15/27 XI 1841.

pozostać na dotychczasowych zasadach, które przedstawiłem w swoim piśmie, tzn., ażeby wychowankowie kończący kurs nauk w gimnazjach przygotowywali się do tych obowiązków w ciągu jednego roku wyłącznie w zakresie praktycznym i pedagogicznym. I to jest główny cel Kursów Dodatkowych, wynikający zarówno z założeń o ich utworzeniu, jak i z istnienia samej sprawy. Drugi uzupełniający cel, tj. przygotowanie nauczycieli do nauczania prywatnego, pozostaje w istocie tylko w tych granicach, jakie wyznacza ustawa zatwierdzona dn. 18 stycznia 1841 r. o prywatnych zakładach naukowych, guwernerach i nauczycielach. Z niej wynika, że szkoły prywatne nie mogą być wyższe od obwodowych, a na Kursach Dodatkowych mogą być przygotowywani jedynie niżsi nauczyciele domowi. Do tego celu na przygotowanie absolwentów gimnazjum do pracy nauczycielskiej na tym poziomie wystarczy jeden rok nauki. Co się zaś tyczy pozostawienia na Kursach Dodatkowych możliwości wyższego kształcenia młodzieży, nie mogącej wybrać się na uniwersytet, to ponieważ ten cel nie był uwzględniony w postanowieniu z 1836 r., kiedy szkoły Królestwa Polskiego były pod oddzielnym zarządem, to tym mniej może być uwzględniony obecnie, po wprowadzeniu ich w skład Ministerstwa Oświecenia Publicznego Cesarstwa. O tym, że rząd nie ma obecnie zamiaru urządzania szkolnictwa wyższego w Warszawie, świadczy i zamknięcie tam uniwersytetu, i niezatwierdzenie w 1835 r. zezwolenia na urządzenie Głównego Instytutu Pedagogicznego i urządzenie w 1840 r. wyższych kursów prawa w uniwersytetach Cesarstwa.

Niezależnie od tego, jak już nadmieniałem w poprzednim piśmie, proponowane przez Radę Wychowania Publicznego kształcenie wyższe nie przedstawia sobą niczego pełnego i systematycznego. Dlatego wzbudzając w młodzieży żądę wiedzy nie jest w stanie jej zaspokoić. Na skutek tego sposób myślenia uczniów, pozbawionych później możliwości poznania właściwego kierunku, tym łatwiej może przyjąć fałszywy kierunek. A ponieważ nie wszyscy młodzi ludzie powinni otrzymać wyższe wykształcenie, to o wiele lepszym środkiem będzie dać im możliwość zdobywania go w uniwersytetach Cesarstwa. Pozostali, kończący naukę w gimnazjum i słuchający Kursów Prawa w Warszawie, mogą być z korzyścią przyjęci do służby w Królestwie. Ci wreszcie, którzy kierują się do różnego rodzaju przemysłu, mogą otrzymać podstawowe dla tego celu wykształcenie w warszawskim Gimnazjum Realnym.

Rada Wychowania Publicznego, ciągnął dalej Uwarow, „wbrew mojemu pismu, uważa za konieczne oddzielenie Komitetu Egzaminacyjnego od Kursów Dodatkowych, które stanowią teraz jedną instytucję, z tej tylko przyczyny, że naczelnik tej instytucji jest jednocześnie dyrektorem Kursów Prawa i że połączenie tych obowiązków w jednej osobie jest dla niego zbyt zajmujące”. W odpowiedzi na tę argumentację Uwarow przypominał, że „przy układaniu jakiegokolwiek postanowienia nie powinno się przyjmować aktualnego zestawu osobowego, a tym mniej przypadkowego łączenia niektórych obowiązków; postanowienia zostają, a ludzie zmieniają się”.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej momenty minister podkreślał, że w pełni podtrzymuje poprzednie swoje wnioski co do zasad urzędzenia Kursów Pedagogicznych i Komitetu Egzaminacyjnego i prosi, aby Rada Wychowania Publicznego niezwłocznie przystąpiła do wykonania jego zaleceń i nie trudziła go w tym przedmiocie nowymi propozycjami. Prosił o nadesłanie poprawionego projektu możliwie najszybciej, ażeby po

uzyskaniu zatwierdzenia można było go wprowadzić w życie od początku nowego roku szkolnego.

Kończąc minister Uwarow zwracał Okuniewowi uwagę, by w dążeniu do rozwinięcia oświaty w Królestwie Polskim i we wzmaganiu środków wychowania młodzieży nie wychodził poza przyjęty dla Okręgu Naukowego Warszawskiego system szkolny <sup>41</sup>.

Nieudana próba usankcjonowania zdobyczy Kursów Dodatkowych, jako instytucji kształcącej młodzież na poziomie półwyższym lub przynajmniej znacznie wykraczającym poza program gimnazjalny, zmusiła Radę Wychowania Publicznego do przedłożenia nowego projektu urządzenia Kursów Dodatkowych, nazwanych wprost Kursami Pedagogicznymi i połączonymi z Komitetem Egzaminacyjnym.

Przesłany do Ministerstwa w pierwszych dniach marca 1842 r. projekt oparty był ściśle na zaleceniach sformułowanych przez Uwarowa. Główne zasady organizacji kursów Rada Wychowania proponowała ująć w sposób następujący.

Na miejsce istniejących przy Gimnazjum Gubernialnym w Warszawie Kursów Dodatkowych tworzy się Kursy Pedagogiczne, których celem jest przygotowanie nauczycieli do szkół obwodowych i odpowiadających im stopniem szkół prywatnych, a także kształcenie nauczycieli domowych i guwernerów. Kursy Pedagogiczne podlegać będą bezpośrednio kuratorowi. Na jego wniosek minister Oświecenia Publicznego mianuje dyrektora Kursów, który jest jednocześnie dyrektorem Komitetu Egzaminacyjnego. Profesorowie Kursów Pedagogicznych powoływani przez kuratora wybierani będą spośród nauczycieli miejscowych gimnazjów lub innych osób znanych z nauki i z osiągnięć pedagogicznych. Profesorowie ci będą jednocześnie członkami Komitetu Egzaminacyjnego.

Program nauczania na Kursach Pedagogicznych obejmował następujące przedmioty:

- |  |   |
|--|---|
| 1. religię i                               | 7. język niemiecki,                     |
| 2. pedagogikę po 2 godz. tyg.,             | 8. historię i geografję powszechną oraz |
| 3. język rosyjski i słowiański,            | 9. historię i geografję Rosji po        |
| 4. język polski,                           | 4 godz. tyg.                            |
| 5. język łaciński,                         |   |
| 6. arytmetykę i geometrię po 6 godz. tyg., |   |

R a z e m 40 godz. tyg.

Kurs nauk trwa jeden rok i polega na dostatecznym zapoznaniu uczniów z tym, czego uczy się w szkołach obwodowych, oraz ze stosowa-

<sup>41</sup> Tamże, k. 86—90, Pismo ministra Uwarowa do kuratora ONW gen. Okuniewa z dn. 8 XII 1841.

nymi w nich metodami nauczania. Osobne szczegółowe instrukcje określał zakres każdego przedmiotu i sposób jego realizacji. Uczniowie uczyli się tych przedmiotów, które sami wybiorą lub które uzna za potrzebne zgromadzenie nauczycielskie, z tym że religii, pedagogiki oraz języka rosyjskiego i słowiańskiego obowiązani są uczyć się wszyscy.

Każdy ubiegający się o przyjęcie na Kursy powinien przedstawić świadectwo urodzenia, świadectwo ukończenia pełnego kursu nauki w gimnazjum oraz własnoręcznie podpisaną deklarację, że będzie prowadzić się we wszystkim zgodnie z przepisnymi prawidłami i doskonalić do przyszłego zawodu, a za otrzymane wykształcenie odsłuży rządowi dwa lata w miejscu wskazanym przez zwierzchność.

Wszyscy kandydaci zdawać mieli egzamin wstępny. Listę przyjętych zatwierdzał kurator. Uczniowie Kursów w okresie nauki mieli być zwolnieni od wojska i od wnoszenia opłaty szkolnej. Zdolniejsi i lepiej od innych uczący się kandydaci otrzymywali stypendia. W wypadku równych wyników synowie nauczycieli i urzędników mieli pierwszeństwo. Liczba stypendiów była ograniczona do 6, każde po 75 rb. rocznie.

W projekcie urzędzenia Kursów zastrzeżono że jeżeliby którykolwiek ze stypendystów zmienił zamiar pracy w zawodzie nauczycielskim lub zrezygnował przed upływem 2 lat z naznaczonego mu miejsca pracy, wówczas obowiązany będzie zwrócić stypendium oraz wnieść opłatę szkolną w wysokości oznaczonej dla starszych klas gimnazjum. Opłatę za naukę mieli wnieść także ci uczniowie, którzy zostali usunięci z Kursów za poważne wykroczenia.

System kar przewidziano następujący: nagana, areszt, wykluczenie z Kursów. Ta ostatnia kara wymagała akceptacji kuratora. Przepisy porządkowe miały być tu takie same jak w gimnazjum. Również obowiązywać miały gimnazjalne mundury, z tym że słuchacze Kursów dla odróżnienia mieli naszyć na kołnierzu munduru dwie srebrne pętle.

Przed rozpoczęciem wakacji wszyscy uczniowie poddawani byli końcowym egzaminem pisemnym i ustnym. O pierwszeństwie w otrzymaniu pracy w szkołach obwodowych decydować miał wynik egzaminów. Ci uczniowie, dla których brakło wolnych posad, mogli uzyskać zgodę na prowadzenie lekcji w szkołach prywatnych lub w domach. Stypendyści, dopóki nie otrzymali skierowania na posadę, mogli pozostać na Kursach na rok następny i dalej pobierać stypendium. Uczniowie, którzy opuścili Kursy przed egzaminami bez ważnej przyczyny, nie otrzymywali żadnego świadectwa.

Głównym obowiązkiem dyrektora był nadzór nad wykładem nauk na Kursach oraz dogłębne, ażeby wychowankowie wypełniali ściśle swoje obowiązki religijne, okazywali szacunek władzom, prowadzili się moralnie i wzorowo oraz czynili postępy w nauce i sposobili się do przyszłego zawodu. Gdyby dyrektor w wykładzie nauk zauważył cokolwiek przeciwnego celowi rządu, a w zachowaniu się uczniów brak zgodności z ich

obowiązkami, powinien niezwłocznie donieść o tym kuratorowi. Mniej ważne przewinienia mógł karać sam.

Do nadzoru nad uczniami dyrektor miał zastępcę wyznaczonego spośród profesorów lub członków Komitetu Egzaminacyjnego. Nominację na to stanowisko z określeniem dodatku do pensji podpisywał kurator.

Do głównych obowiązków profesorów należało utwierdzanie uczniów w zasadach wiary i moralności, wdrażanie ich do bezgranicznego oddania dla cesarza i jego rodziny, posłuszeństwa wobec zwierzchności oraz innych zalet niezbędnych dla każdego członka społeczności, a szczególnie dla nauczyciela. Mieli jednocześnie pomagać dyrektorowi w nadzorowaniu uczniów i donosić mu o wszystkich najdrobniejszych przestępstwach i zaniedbaniach.

W wykładzie nauk obowiązani byli przestrzegać szkolnych metod, starać się, ażeby uczniowie doskonalili się w tych przedmiotach, których uczyli się w gimnazjum, a w szczególności ażeby gruntownie uczyli się tych części nauk, które sami będą wykładali jako nauczyciele. Dążąc do zapoznania uczniów z metodami skutecznego nauczania i obowiązkami przyszłego ich stanu w znaczeniu praktycznym, profesorowie nie mogli zadowalać się teoretycznym wykładem nauk, ale zobowiązani byli do zadawania uczniom różnych pytań wymagających szczegółowych odpowiedzi, mogli polecać im wykładanie jakiejś części przedmiotu wychowankom Kursów lub zaproszonym w tym celu uczniom szkoły obwodowej.

Dla lepszego praktycznego przygotowania się do zawodu nauczycielskiego uczniowie mieli być posyłani do miejscowych szkół obwodowych w celu przeprowadzenia próbnych lekcji. Podczas zajęć nieustannie miał być obecny na lekcji profesor Kursów z danego przedmiotu oraz dyrektor Gimnazjum Gubernialnego lub dyrektor Kursów.

W dalszej części projektu zarządzenia sformułowano szczegółowo sprawy związane z działalnością Komitetu Egzaminacyjnego, a więc jego obowiązki i skład osobowy, porządek zajęć, zakres stawianych kandydatom wymagań w toku egzaminów kwalifikacyjnych, sposób ich przeprowadzania oraz obowiązki dyrektora. Do projektu dołączono planowany budżet. Dyrektor i jego zastępca otrzymywać mieli po 600 rb. dodatku; profesorowie w zależności od wykształcenia, stażu i przedmiotu nauczania mieli otrzymywać od 150 do 900 rb., a członkowie Komitetu nie prowadzący na Kursach zajęć od 90 do 390 rb. Ogółem budżet miał wynosić 9140 rb., czyli 137 100 złp.<sup>42</sup>

Przesłany do Petersburga projekt zarządzenia o Kursach Pedagogicznych i Komitecie Egzaminacyjnym uznany został przez ministra

<sup>42</sup> Tamże, k. 94—114, Pismo kuratora ONW do MOP z dn. 23 II/7 III 1842; oraz „Projekt rozporządzenia o Kursach Pedagogicznych i Komitecie Egzaminacyjnym w Warszawie”.

Uwarowa za odpowiadający ustalonym wcześniej zasadom. Niemniej podano go pewnym modyfikacjom, uściśleniom i retuszom.

„Zauważywszy z rozkładu przedmiotów, pisał Uwarow do Okuniewa, że profesorowie Kursów zajęci będąc wykładem od 2 do 6 godzin tygodniowo mają dosyć czasu do pełnienia obowiązków w Komitecie Egzaminacyjnym, nie widzę potrzeby wyznaczania jeszcze obcych, czasowych egzaminatorów, tym więcej że znaczna część czynności, poprzednio przez wspomniany Komitet zatwierdzanych, ustaje, a nadto samo sprawozdanie z działań onegoż za rok 1841 okazuje, że czynności powyższe nie były tak liczne. Zresztą do egzaminowania z przedmiotów nie wykładanych na Kursach Pedagogicznych można w razie potrzeby używać czasowo nauczycieli innych zakładów naukowych za oddzielnym za to wynagrodzeniem”. Kończąc minister wyjaśniał, że artykuły zawierające w sobie powtórzenia, lub wprost wypływające z istoty przedmiotu, kazał wykreślić<sup>43</sup>. Na skutek tych zabiegów projekt zarządzenia z 87 artykułów został skrócony do 48, a budżet Kursów okrojono do 7060 rb. Wprowadzono przy tym zasadę, że każdy z uczniów pobierający na Kursach stypendium obowiązany jest odsłużyć na wskazanej mu posiadzie nie dwa, lecz pięć lat pod groźbą zwrotu stypendium. Skreślono jednocześnie zdanie mówiące o konieczności wnoszenia opłaty szkolnej za naukę na Kursach przez tych uczniów, którzy bez uzasadnionej przyczyny przerwą lub nie podejmą pracy we wskazanej im szkole<sup>44</sup>.

Tak poprawiony projekt uzyskał sankcję cara dn. 2 kwietnia (st. st.) 1842 r. Minister Uwarow zawiadamiając o tym kuratora Okuniewa polecał szybkie przesłanie mu do zatwierdzenia instrukcji o wykładaniu poszczególnych przedmiotów, tak „aby z początkiem przyszłego roku akademickiego [!] ustawa powyższa mogła wejść w życie”<sup>45</sup>.

Kurator Okuniew polecił opracowanie szczegółowych instrukcji dla nauczycieli i dla Komitetu Egzaminacyjnego członkowi Rady Wychowania Publicznego J. K. Krzyżanowskiemu. Prace nad ich przygotowaniem przeciągnęły się do końca grudnia 1842 r. Wysłane do Petersburga nie wzbudziły zastrzeżeń. Uwarow pismem z dn. 31 grudnia (st. st.) 1842 r. zawiadomił kuratora, że zatwierdził je nie wprowadzając żadnych zmian<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> *Zbiór przepisów administracyjnych*, t. III, s. 303.

<sup>44</sup> Tamże, s. 307—327. Pełny tekst „Ustawy o Kursach Pedagogicznych w Warszawie” podała „Gazeta Rządowa”, nr. 222—225 z dn. 28 IX/10 X—1/13 X 1842.

<sup>45</sup> *Zbiór przepisów administracyjnych*, t. III, s. 305, Pismo MOP Uwarowa do kuratora ONW gen. Okuniewa z dn. 6 IV 1842.

<sup>46</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 26, k. 169, Pismo kuratora ONW do MOP z dn. 3/15 VII 1842, Instrukcje szczegółowe do nauki poszczególnych przedmiotów na Kursach Pedagogicznych i instrukcje dla Komitetu Egzaminacyjnego załączone do pisma kuratora ONW do MOP z dn. 18/30 XII 1842, oraz k. 226, Pismo MOP do kuratora ONW z dn. 31 XII 1842.

Istotnie, w porównaniu z okresem poprzednim, zakres nauczania okrojono tak, iż nie mógł budzić podejrzeń o przemycanie wiadomości wykraczających poza poziom nauki gimnazjalnej, a wykłady z pedagogiki, które dla słuchaczy Kursów były przedmiotem nowym, ograniczono tak, by nie mogły budzić głębszych refleksji o istocie człowieka i wychowania.

W porównaniu z kursem wykładów z pedagogiki, które prowadził prof. Smaczniński, w nowej instrukcji przewidywano zapoznanie słuchaczy z następującymi treściami:

We wprowadzeniu do wykładów uczniowie mieli zapoznać się z pojęciem wychowania, jego zakresem i celem, z różnicą między wychowaniem a nauczaniem oraz z poszczególnymi działami nauki o wychowaniu. W dalszej części należało omówić różnicę między wychowaniem państwowym a prywatnym, zdefiniować ogólne zasady wychowania, cel pedagogiki, jej części, wpływ filozofii na pedagogikę, ukazać niezależność od jakiegokolwiek systemu filozoficznego, przedstawić nauki, na których opiera się nauka o wychowaniu, różne niedostatki sposobu wychowania oraz ich przyczyny. Na tym tle należało ukazać uczniom, na czym polega właściwe wychowanie, i sformułować jego ogólne założenia.

W części o wychowaniu fizycznym nauczyciel miał mówić o jego celu i ważności, o zasadach higieny, o ćwiczeniach gimnastycznych, ich celu, konieczności i o różnych rodzajach ćwiczeń.

W części o wychowaniu umysłowym i estetycznym należało wykazać jego wzajemne związki z wychowaniem fizycznym, a następnie omówić uczucia i siły umysłowe, środki pozwalające na ich ćwiczenie i kształcenie oraz sposoby, jak wzbudzić i opanować lub stłumić różne uczucia.

W części o wychowaniu moralnym i religijnym nauczyciel miał przedstawić przedmiot, cel i kierunek tego wychowania, omówić podstawy wszelkiej moralności, sposoby wzbudzania i utwierdzania dobra, zasady wyrabiania ku niemu skłonności u młodzieży, o roli kar i nagród jako środków występujących w toku elementarnego kształtowania charakteru dzieci i młodzieży.

Przechodząc do nauczania nauczyciel miał wskazać na ważność i konieczną znajomość zasad nauczania. Miał omówić pojęcia dydaktyki i metodyki, pojęcie metody i różnic między metodami ogólnymi a szczególnymi, podstawowe założenia wszelkich metod i sposobów nauczania, a mianowicie: metodę akromatyczną, heurystyczną, erotematyczną, katechetyczną i analityczną, podając przy każdej szczególne właściwości i przykłady. Dalej miał nauczyciel zająć się szczegółowymi przykładami nauki czytania, pisania, rysunków, arytmetyki i geometrii, geografii, historii, języków nowożytnych i klasycznych oraz religii i moralności.

Kolejnym problemem, który miał być uwzględniony w wykładach, były prawa i obowiązki nauczycieli w szkołach rządowych, obowiązki właścicieli pensji, nauczyciela domowego i wychowawcy. Uczniowie mieli



poznać ogólne zasady organizacji, cele szczegółowe, ustrój wewnętrzny i programy nauczania w zakładach rządowych specjalnych i okólnych działających w Królestwie Polskim i w Cesarstwie. Należało także zapoznać uczniów z przepisami o dyscyplinie szkolnej, o różnych karach i nagrodach, zasadach ich stosowania, o konieczności prowadzenia dzienników w szkołach, o organizacji roku szkolnego, o roli świąt, wreszcie o sposobach prowadzenia lekcji i przygotowywaniu się do nich.

Kurs pedagogiki miała kończyć krótko wyłożona historia wychowania i nauczania.

Wiadomości niezbędne do wykładu nauczyciel miał czerpać z zalecanej literatury, w której nie znaleziono miejsca nawet dla jednej pozycji polskiej. Obejmowała ona prace Niemeyera, Schwarza, Bencke'a i Tritza<sup>47</sup>.

Oparte na nowych zasadach Kursy Pedagogiczne zostały otwarte dn. 1 października 1842 r. Trudności organizacyjne spowodowały, że wykłady rozpoczęły się dopiero 8 października, po zakończeniu egzaminów wstępnych. Dyrektorem pozostał nadal Leopold Sumiński. Skład zespołu nauczycielskiego na skutek ograniczenia zakresu nauczania i skrócenia nauki do jednego roku zmniejszył się z 22 do 8 osób. Augustyn Frączkiewicz, członek Rady Wychowania, uczył arytmetyki i geometrii oraz był inspektorem Kursów. Teodor Sierociński, prof. Gimnazjum Gubernialnego, uczył języka polskiego; Aleksy Nędzyński, również prof. Gimnazjum Gubernialnego, uczył pedagogiki; Adam Plewe, prof. Gimnazjum Gubernialnego, uczył języka rosyjskiego i słowiańskiego; Mikołaj Pawliszczew, prof. Kursów Prawa, uczył historii i geografii Rosji; Jan Szwejnec, prof. Kursów Prawa, uczył historii i geografii powszechnej; Antoni Woelke, prof. Kursów Prawa i Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, uczył języka łacińskiego, a Andrzej Packhäuser, prof. Warszawskiej Akademii Duchownej, uczył języka niemieckiego<sup>48</sup>.

Liczba uczniów na Kursach zmniejszyła się bardzo znacznie, gdy w roku szk. 1841/42 dochodziła do 180, to w roku 1842/43 było ich zaledwie 12. Pięciu z nich pobierało stypendium. Po ukończeniu kursu nauk jeden odesłany został na Uniwersytet Petersburski.

W roku 1843/44 liczba uczniów nie uległa zmianie. Czterech uczniów pobierało stypendia, a po ukończeniu kursu nauk pięciu zostało zakwalifikowanych do pracy w szkołach obwodowych.

W roku 1844/45 spośród 12 uczniów trzech podjęło pracę w szkołach obwodowych, a dwóch wysłano na studia do Rosji.

W roku 1845/46 było tylko 5 uczniów. Wszyscy pobierali stypendia. Trzech z nich po ukończeniu kursu nauk otrzymało posady nauczycieli.

<sup>47</sup> Tamże, k. 183—186, Instrukcja do wykładu Pedagogiki.

<sup>48</sup> Tamże, d. 94, k. 37—38, Sprawozdanie kuratora ONW o zakładach naukowych specjalnych za rok 1842.

W roku 1846/47 uczyło się 16 uczniów, w tym 6 stypendystów<sup>49</sup>. Przed ukończeniem nauki na własną prośbę odeszło 5 uczniów. Z pozostałych 11, którzy złożyli egzaminy końcowe — czterech podjęło pracę w szkolnictwie. Teofil Kępiński został nauczycielem języka polskiego w I szkole obwodowej w Warszawie; Piotr Karpowicz dostał posadę nauczyciela historii i geografii w II szkole obwodowej w Warszawie; Józef Solecki został nauczycielem języka łacińskiego w szkole obwodowej w Mławie, a Franciszek Tworowski — nauczycielem szkoły obwodowej w Opolu. Pierwsi trzej byli stypendystami. Pozostali trzej stypendyści: Walenty Rogulski, Antoni Kosmowski i Antoni Osuchowski oraz uczeń prywatny Marian Malicki z uwagi na brak wolnych posad zostali jeszcze na jeden rok na Kursach. Z innych: Rafael Czermiński wysłany został przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych na studia do Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, Teodor Wojciechowski i Władysław Ficzyński objęli aplikantury w magistracie i w urzędzie ubezpieczeń w Warszawie<sup>50</sup>.

Rok szk. 1847/48 zamykał działalność pedagogiczną Kursów. Uczyło się na nich 9 kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Z nich 6 otrzymało stypendia<sup>51</sup>.

Oparte na nowych zasadach organizacyjnych i programowych Kursy Pedagogiczne nie zdołały rozwinąć szerszej działalności. Zatwierdzone przez cara w 1845 r. „Przepisy dodatkowe” dla Okręgu Naukowego Warszawskiego, w myśl których szkoły obwodowe (powiatowe), jako zakłady przygotowawcze do gimnazjów, miały być zredukowane do niezbędnej liczby, a pozostałe przekształcone na szkoły realne, zapowiadały ograniczenie zapotrzebowania na nauczycieli o wykształceniu ogólnym, jakie dawały Kursy<sup>52</sup>.

Atmosfera napięcia i niepewności pogłębiła się w połowie 1846 r., kiedy namiestnik Paskiewicz pod pretekstem „buntowniczych zamierzeń młodzieży szkolnej” przygotowującej rzekomo spisek na jego życie polecił wstrzymać naukę we wszystkich starszych klasach (V, VI i VII) warszawskich gimnazjów i zamknąć całkowicie Kursy Prawne<sup>53</sup>. Decyzja ta oznaczała, iż w ciągu najbliższych lat kandydaci na Kursy Pedagogiczne będą mogli rekrutować się wyłącznie spośród absolwentów gimnazjów prowincjonalnych.

Nową falę represji wobec młodzieży szkolnej przyniosła wiosna 1848 r. Na wiadomość o ucieczce za granicę 6 uczniów ze Szkoły Wyższej

<sup>49</sup> Kucharzewski, *op. cit.*, s. 403, por. Kronika szkół J. K. Krzyżanowskiego, s. 45 i 76. Podane przez Krzyżanowskiego liczby uczniów są nieco inne.

<sup>50</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 216, k. 27—28, Sprawozdanie kuratora ONW za rok 1847.

<sup>51</sup> Tamże, k. 28.

<sup>52</sup> Kucharzewski, *op. cit.*, s. 294—295.

<sup>53</sup> Tamże, s. 301—304.

Realnej w Kaliszu namiestnik Paskiewicz polecił natychmiast zamknąć tę szkołę i odesłać wszystkich uczniów do domów pod opiekę rodziców<sup>54</sup>.

Chcąc przeciwdziałać ogólnemu podnieceniu, które ogarnęło młodzież, kurator w piśmie poufnym z dn. 1/13 IV 1848 r. zawiadomił ministra, iż zalecił dyrektorom szkół:

1. Nasilić dozór nad uczniami w szkołach, a zwłaszcza poza ich obrębem.

2. Zawiadomić uczniów, ażeby bezwzględnie po godz. 9 wieczorem znajdowali się w swoich domach. Dla upewnienia się, że właściwie wypełnione jest rozporządzenie, polecił dyrektorom, ażeby według własnego rozeznania wyznaczili do pomocy inspektorom godnych zaufania nauczycieli, podzielili między nich miasto na kilka części i odwiedzali kwatery uczniów oraz przedkładali spisy wszystkich spóźniających się lub przebywających poza domem.

3. Czujnie i surowo śledzić, ażeby uczniowie, zwłaszcza klas starszych, nie zbierali się razem i powiadomić ich, że władze policyjne zwracają na to uwagę, a gdyby ktoś wystąpił przeciwko temu zarządzeniu, natychmiast ma być aresztowany.

4. Poufnie polecono: gdyby zauważono wśród uczniów niebezpieczne zamiary, natychmiast należy ich aresztować i przekazać naczelnikowi wojennemu lub policji.

5. Całkiem poufnie przekazano dyrektorom szkół warszawskich polecenie, że gdyby wbrew oczekiwaniom zdarzyły się w mieście jakieś rozruchy w czasie przebywania uczniów w szkole, natychmiast powinni zamknąć klasy, niezwłocznie powiadomić o tym kuratora, i dla zapobieżenia nieszczęściu, które mogłoby spotkać niewinnych, zamieszanych w tłumie uczniów, dotąd ich nie wypuszczać, aż nie będzie odpowiedniego rozkazu.

Jak dotąd, pisał na zakończenie kurator, między uczniami szkół warszawskich nie wykryto żadnego zbrodniczego zamiaru<sup>55</sup>.

Napięcie jednak nie ustępowało. W pierwszych dniach maja kurator doniósł namiestnikowi, że 131 uczniów podległych mu szkół, którzy wyjechali do rodziców na wielkanocne święta, nie powróciło i nie podali o sobie żadnej wiadomości. Uważając ich za zbiegłych przygotował rozporządzenie o usunięciu wszystkich ze szkół. Zawiadomiony o tym incydencie car polecił: „jeżeli będą znaleźieni, ponownie do szkół nie przyjmować”<sup>56</sup>.

<sup>54</sup> J. Berghauzen, *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833—1850*, Warszawa 1974, s. 279, oraz CGIAL, f. 733, op. 77, d. 251, k. 1, Pismo kuratora ONW do MOP z dn. 26 III/7 IV 1848.

<sup>55</sup> CGIAL, tamże, d. 251, k. 5—6.

<sup>56</sup> Tamże, d. 250, k. 24, Raport wiceministra Szyryńskiego-Szychmatowa przedstawiony carowi 21 V 1848.

Należy dodać, że wśród niespełna trzech tysięcy nazwisk osób, które uciekły w ciągu 1848 r. za granicę, władze śledcze zanotowały kilkuset aplikantów, 107 uczniów szkół średnich oraz ponad 20 nauczycieli szkół elementarnych i nauczycieli prywatnych. Najwięcej uczniów zbiegło z gimnazjum w Lublinie (20), w Suwałkach (16), w Piotrkowie (9), w Łomży (8), z Gimnazjum Realnego w Warszawie (8), z Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie (7) i ze Szkoły Wyższej Realnej w Kaliszu (7)<sup>57</sup>.

W tej atmosferze dojrzewała myśl jak najszybszego utworzenia w Warszawie Instytutu Szlacheckiego, zakładu zamkniętego, dającego w przekonaniu władz oświatowych o wiele większe nadzieje na wychowanie młodzieży Królestwa w duchu prawomyślnego stosunku do rządu niż w zakładach otwartych. Akceptacja przez cara tych zamierzeń wiązała się z likwidacją Kursów Pedagogicznych. Oficjalnie władze rządowe nie wydały żadnego dokumentu w sprawie rozwiązania tej placówki, a J. K. Krzyżanowski pisał, że przyczyną zniesienia Kursów była zbyt mała liczba uczniów<sup>58</sup>. Tymczasem z korespondencji między ministrem Uwarowem a ministrem sekretarzem stanu Królestwa Polskiego Turkułłem wynika, że bezpośrednim powodem zamknięcia Kursów była decyzja cara o utworzeniu w Warszawie od nowego roku szk. 1848/49 Instytutu Szlacheckiego. Szukając środków na zabezpieczenie potrzeb finansowych tego zakładu minister Uwarow proponował, aby na jego utrzymanie przeznaczyć m. in. 7060 rb. „z etatu Kursów Pedagogicznych, które mają być zamknięte jako niepotrzebne”<sup>59</sup>.

O utrzymanie ich egzystencji nikt się nie upomniał. Wiadomo zresztą, że kurator Okuniew jeszcze w 1842 r. zabiegając o utrzymanie organizacji Kursów Dodatkowych według starych zasad oświadczył w piśmie do ministra Uwarowa, że jak powstanie w Warszawie Instytut Szlachecki sam będzie wnosić o ich likwidację. Tak więc rok szk. 1847/48 był ostatnim rokiem działalności Kursów Pedagogicznych.

Myśl utworzenia w Królestwie nowego zakładu kształcenia nauczycieli dla szkół powiatowych wróciła na krótko w 1851 r. Car Mikołaj I zatwierdzając w dniu 8/15 marca t. r. wnioski względem zaprowadzenia zmian w urzędzeniu oświaty w Królestwie Polskim przychylił się do propozycji, by „w celu ukształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powiatowych urządzić w Siedlcach w gmachu pozostałym po zwiniętym gimnazjum Instytut Nauczycieli”, ale zamierzenie to nie zostało zrealizowane<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, vol. 7470, Listy osób zbiegłych za granicę w 1848 r.

<sup>58</sup> Kronika szkół J. K. Krzyżanowskiego, s. 76.

<sup>59</sup> CGIAL, f. 733, op. 77, d. 51, k. 68, MOP do Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego dn. 13 I 1847.

<sup>60</sup> AGAD, PRAKP, vol. 102, prot. z dn. 20 VII/1 VIII 1851, s. 365.

Sprawę tę podjęto po raz wtóry dopiero w czasie przygotowań do reformy szkolnej w dobie Aleksandra Wielopolskiego.

KAROL POZNAŃSKI

ADDITIONAL PEDAGOGICAL COURSES IN WARSAW IN THE YEARS  
1836—1848

Summary

After the suppression of the November uprising czar Nicholas the First ordered that the Warsaw University should be closed. In consequence high educational system was devoid of inflow of new pedagogical staff. Undertaken by the Public Education Council preparatory work aiming at creation of Pedagogical Institut in Warsaw was suspended on the strength of the resolution of August the 7-th 1835, voted by the Administrative Council of the Kingdom. It was decided that in Warsaw which had been the main centre of the uprising there were no suitable conditions for training teachers capable of inculcating in young people attachment to the government and then existing social system. Instead a scholarship fund was set up and the Administrative Council decided to send the candidates for teacher's profession to Moscow and Petersburg universities and to bring the teachers of Russian from Russia guaranteeing them good living conditions.

More and more troublesome lack of the teachers caused the Public Education Council to propose a motion concerning creation of the two-year Supplementary Courses attached to the Provincial Grammar School in Warsaw and aiming at the preparation of the teachers for secondary schools of lower level (peripheral) and private institutes and preparation of the candidates sent to the Russian universities. The function of the teachers was to be fulfilled by the members of the Examining Board since the best teachers of the Warsaw District belonged to it.

The Administrative Council sanctioned this proposal on September the 13-th 1836. On the basis of this a detailed program of the courses was elaborated and the courses were started. The headmaster was the president of the Examining Board Jan Kanty Krzyżanowski. At the beginning the Additional Courses were divided into two sections, philological and technical. Later on the technical section was changed into physical-mathematical section and drawing section was added. At the same time it was agreed that the courses could be attended not only by the candidates for the teacher's profession but also by other high school graduates as so-called "free listeners". The courses were cost-free and candidates for the teacher's profession could be granted scholarship on condition that they agreed to work in a school appointed to them after the graduation.

Contrary to expectations only 22 students entered the courses in the first year. In the school-year 1837/38 the number of them reached 49. After the admission of the "free listeners" the number of students began to increase quickly. In the school-year 1838/39 there were 76 of them in 1839/40 — 105, in 1840/41 — 126, in 1841/42 — 147. The prevailing majority composed the "free listeners" who however rarely finished the courses. As for the social standing the most numerous were representatives of the nobility. The greatest number of

students attended the physical-mathematical section and the smallest the drawing section.

In 1840 the headmaster of Supplementary Courses was Leopold Sumiński and to the teaching staff composed of over 20 persons belonged: T. Sierociński, A. Nęczyński, A. Frączkiewicz, A. Waga, S. Zdzitowiecki, J. Baranowski i W. Wrzesniowski. The teaching standard of some subjects was very high and they were taught in form of university lectures.

After changes in the organization of educational authorities of the Kingdom and the creation of the Warsaw Educational District submitted to the Ministry of Public Education in Petersburg the superintendent of the District received instructions to prepare a new plan of organizing the Supplementary Courses without binding them with the grammar school and the Examining Board. Prepared by the Public Education Council project of their organizing included those requirements and provided for broadening of the scope of their tasks. Apart from preparing of the teachers for peripheral schools, boarding schools and private houses they were to secure the Kingdom youth suitable conditions of striving for perfection in selected subjects. In accordance with this there were proposals for increasing the program of education and making it a rule that those graduates who were intended to study in Russian universities should be admitted as the second-year students. The Supplementary Courses were then supposed to be an independent educational institution with the curriculum broader than that of the grammar school.

These proposals met with strong objections of Petersburg. Despite personal interventions of the superintendent, general Okuniew, the Minister Uwarow ordered that a new project of the act should be prepared and insisted on the change of the character of the courses which would include the shortening of them to one year and annulment of the division into sections.

Prepared according to these instructions the project of organizing the Pedagogical Courses was ratified by czar on April 2-nd 1842. A few months later there were issued detailed instructions concerning the teaching of particular subjects which had to be strictly observed. Based on new principles the Pedagogical Courses were started on October 1-st 1842. The headmaster remained the same L. Sumiński but the number of teachers was reduced to 8 persons. The changes of character of the courses led to the loss of their popularity and in the year 1845/46 the number of students was only 5.

Because of the small number of students the Pedagogical Courses were liquidated. The funds assigned for their maintenance were incorporated into the budget of the coming to existence the Nobleman's Institute in Warsaw.

*Translated by Adam Zabokrzycki*

**КАРОЛЬ ПОЗНАНСКИ**

**ДОПОЛНИТЕЛЬНЫЕ ПЕДАГОГИЧЕСКИЕ КУРСЫ В ВАРШАВЕ 1836—1848**

**Резюме**

После подавления ноябрьского восстания Николай I отдал распоряжение закрыть Варшавский Университет. В результате средние школы Польского Королевства были лишены притока новых сил. Постановлением Административного совета Королевства, датиро-

ванным 5 августа 1935 г., приостанавливается начатая Советом общественного воспитания работа по организации в Варшаве Педагогического института. По мнению властей, Варшава, как основной очаг революционного движения, не может оставаться центром по подготовке учителей — атмосфера города не гарантирует того, что выпущенные в нем учителя сумеют воспитать молодежь в духе привязанности к правительству и господствующему общественному строю. В связи с этим было принято решение создать стипендиальный фонд, на средства которого польские учителя будут высылаться на учебу в Московский и Петербургский университеты. Учителя русского языка выписывались из России, причем им создавались весьма благоприятные материальные условия.

Все более ощутимая нехватка кадров приводит к тому, что в июне 1836 г. Совет по делам общественного воспитания выступает с предложением создать на базе Воеводской варшавской гимназии двухгодичные Дополнительные курсы по подготовке учителей средних школ низшего уровня (окружных) и частных институтов, а также по подготовке кандидатов, которым предстоит пройти курс обучения в одном из русских университетов. Преподавателями на курсах, по предложению Совета, должны были быть улены г. н. Экзаменационной комиссии, в состав которой входили лучшие учителя варшавских школ.

13 сентября 1836 г. это предложение было одобрено Административным советом. Была разработана подробная учебная программа и в конце 1836 г. Курсы приступили к работе. Директором их стал председатель Экзаменационной комиссии — Ян Канты Кжижановски. Вначале на Курсах было два отделения: филологическое и техническое. Со временем техническое отделение было преобразовано в физико-математическое, возникло также отделение рисования. Одновременно было получено разрешение принимать на курсы не только будущих учителей, но и — в порядке вольных слушателей — всех окончивших гимназию. Обучение на Курсах было бесплатным, а подписав обязательство распределиться после окончания учебы в назначенную школу, будущий учитель мог получить стипендию.

Вопреки ожиданиям организаторов, на первый учебный год поступило всего лишь 22 человека. В 1837/38 учебном году число слушателей возросло до 49 и — благодаря вольным слушателям — стало стремительно увеличиваться. И так, в 1838/39 г. Курсы насчитывали 76 слушателей, в 1839/40 — 105, в 1840/41 — 105, а в 1841/42 — 147. Преобладали вольные слушатели, которые, как правило, не проходили полного курса. С точки зрения социального происхождения преобладала шляхта. Наибольшим успехом пользовалось физико-математическое отделение, наименьшим — рисование.

В 1840 г. директором Курсов стал Леопольд Суминьски, занятия вело свыше 20 преподавателей, в их числе Т. Сероцински, А. Нендзиньски, А. Фронцкевич, А. Вага, С. Здзигтовецки, Я. Барановски и В. Вжесьневски. Уровень преподавания некоторых предметов был очень высоким, а учебная программа строилась по принципу университетского курса лекций.

В связи с изменениями организации системы образования и выделением Варшавского научного округа, подчиненного Министерству образования в Петербурге, попечителю учебного округа было предложено разработать новые принципы организации и работы Дополнительных педагогических курсов, уже как самостоятельного, не связанного ни с гимназией, ни с Экзаменационной комиссией, учебного заведения. В подготовленном Советом по делам общественного воспитания проекте учитывались все эти предложения. Кроме того, предлагалось расширить задачи Курсов. Наряду с подготовкой учителей окружных школ, пансионов и частных школ, пере Курсами ставились задачи обучения — на более высоком уровне — всех желающих молодых граждан Польского Королевства. Планировалось соответствующее расширение учебной программы и, в связи с этим, выпускников, направленных для дальнейшего прохождения курса в университеты Империи, предлагалось принимать сразу в второй курс.

В Петербурге все эти предложения вызвали резкие возражения. Несмотря на личное вмешательство попечителя учебного округа — генерала Окунева — министр Уваров распорядился разработать новый проект, согласно которому Курсы должны были носить практи-

ческий, педагогический характер, ликвидировались все отделения, а учеба сокращалась до одного года. Новая программа была введена 1 октября 1842 г. Директором новых Курсов все еще оставался Л. Суминьски, число преподавателей уменьшилось до 8. Изменение направления и сокращение учебной программы привело к тому, что число слушателей резко снизилось и в 1845/46 учебном году их было всего лишь 5.

В связи с этим в 1848 г. Курсы были ликвидированы, а предназначенные на них средства были переданы Шляхетскому институту, который в то время приступал к работе.

*Перевела Татьяна Клёнович*